Nr 242. Kraków, Czwartek 29. Maja 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy".

Mowa prezesa Koła.

Przy samym końcu rozmiarami wielkiej, ale treścią znikomej dyskusyi budżetowo-politycznej w parlamencie wiedeńskim, zabrał głos prezes Koła polskiego, dr Juliusz Leo, aby między innemi, w sposób autentyczny niejako, określić stanowisko, jakie naród polski w zaborze austryackim zajmuje wobec dokonanego na Bałkanach przewrotu, tudzież wobec splotu tych problemów, które państwo austryackie w związku z owym przewrotem ma do rozwiązania.

Ustępy mowy dra Lea, odnoszące się do tych dwóch kwestyj, są w mowie jego najważniejsze. Największe też wywarły wrażenie zarówno w parlamencie, jak w opinii publicznej całego państwa. Sposób, w jaki dr Leo określił stanowisko polskie wobec Austryi i narodów słowiańskich, jest na ogół trafny. Jeżeli się zważy, że tego rodzaju mowa prezesa Koła polskiego musi mieć charakter oficyalnej enuncyacyi, że więc jest niejako syntezą poglądów, w ciele tak wielkiem, jak Koło polskie, z konieczności rozbieżnych, to uzna się za fakt naturalny tę wielką oszczędność w słowach i te widoczne przemilczenia i niedomówienia, które mowę wczorajszą dra Lea cechują.

To jednak, co jest najważniejszem i zasadniczem, to dr Leo wypowiedział w sposób jasny i stanowczy, więc to mianowicie: że „jesteśmy gotowi ponosić największe ofiary, gdyby kiedyś przyszło do stanowczej walki między tem państwem, gdzie naród nasz widzi swe prawa narodowe strzeżone, a wielkiem mocarstwem północy."

Jasna ta i niedwuznaczna deklaracya odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy i znajdzie z pewnością zawsze niezawodne potwierdzenie w umysłach olbrzymiej większości Polaków nie tylko w Austryi, ale i poza Austryą. Sądzimy, że dobrze się stało, iż z miejsca najbardziej politycznie autorytatywnego, jakiem rozporządzamy — z fotelu prezesa Koła polskiego, padły te słowa. Wielkie ich znaczenie polega nie tyle na stwierdzeniu całkowitej naszej lojalności wobec Austryi, ale przedewszystkiem na wypowiedzeniu niewątpliwej prawdy, że w obecnych warunkach bytu naszych braci w zaborze rosyjskim, uważamy Rosyę za największego swojego wroga.

Jest inna kwestya, czy złożenie takiej oficyalnej anti-rosyjskiej deklaracyi, która leży daleko poza granicami obowiązku lojalności wobec Austryi i stanowi „naddatek" bardzo hojny, bo na przyszłość obowiązujący, odbyło się wśród okoliczności, uzasadniających jej — oportunizm polityczny. Nie wątpimy wprawdzie, że polityk tak wytrawny, jak dr Leo, rozważył należycie wszystkie „pro" i „contra", zanim zdecydował się na tak stanowcze oświadczenie, ale nie możemy nie zauważyć, że w związku z rozwojem niedawnych wypadków byłoby ono bardziej na miejscu w jesieni, na ostatniej sesyi delegacyj wspólnych, niż obecnie, kiedy rzeczy wzięły inny obrót i kiedy oryentacya dalszej polityki austryackiej nie zdaje się być jeszcze ustaloną.

Wówczas jednak w delegacyach dr Leo wywołał pewne zdziwienie przez to, że, mówiąc w imieniu narodu polskiego, znalazł silne wyrazy dla naszych uczuć wobec sojusznika Austryi — Niemiec, ale nie wspomniał wcale o Rosyi. Dzisiaj widzimy na odwrót punkt ciężkości przeniesiony wyłącznie na Rosyę, z pominięciem Niemiec. Tymczasem nam się zdaje, że logika wypadków wymagała odmiennego następstwa tych enuncyacyj. W jesieni Europa powinna była usłyszeć to, co wczoraj z ust dra Lea usłyszała. Wczoraj zaś była doskonała pora do tego, aby, podtrzymując zasadniczy pogląd na nasz stosunek do Rosyi, określić nasze zapatrywania na politykę Berlina, która do opłakanego rezultatu polityki austryackiej na Bałkanach przyczyniła się niewątpliwie bardzo znacznie.

Także z punktu widzenia austryackiej racyi stanu odwrotny porządek tych polskich deklaracyj był niewątpliwie bardziej pożądanym. W jesieni Austrya potrzebowała poparcia moralnego przeciw Rosyi i przeciwdziałania żywiołom rusofilskim, a oszczędzania sojusznika niemieckiego. Dziś zaś jest nieco inaczej...

Także i słuszne zupełnie i politycznie potrzebne uwagi dra Lea o konieczności gruntownej rewizyi polityki słowiańskiej w Austryi byłyby zyskały tło bardzo korzystne w kilku słowach rzeczowej krytyki pod adresem Niemiec i Niemców. Wiele bowiem przemawia za tem, że w kierujących sferach wiedeńskich i budapeszteńskich nauki, jakie z przewrotu bałkańskiego dla siebie na przyszłość wysnuto, są bardzo — znikome i powierzchowne...

Świadczy o tem zarówno pamiętna, najautorytatywniejsza enuncyacya do posła wszechniemieckiego Wolfa, że Austrya musi opierać się wyłącznie na Niemcach i Madziarach, jak i wywody mówców niemieckich w obecnej dyskusyi. Byłoby też naszem zdaniem bardzo na miejscu, gdyby z miarodajnej strony polskiej padły były słowa, które te złudzenia, już teraz tak drogo okupione, w przyszłości zaś wręcz katastrofami grożące, były poddane należytej ocenie i rewizyi.

Poza tem mowa dra Lea zarówno z powodu jędrności swojej jak jasności, zasługuje na żywe uznanie. Prezes Koła z należytym naciskiem podniósł piekące potrzeby gospodarcze naszego kraju. Bardzo zaś szczęśliwie i politycznie ujął kwestyę w dzisiejszych warunkach tak trudną, jak ugoda polsko-ruska. Myśli, wypowiedziane w kilku zdaniach, odnoszących się do tej sprawy, są trafne i odpowiadają w zupełności przekonaniom ogromnej większości naszego narodu. Stało się też dobrze, że właśnie teraz, w przededniu nowych wyborów do Sejmu, znalazły one silny wyraz w mowie prezesa Koła polskiego.

Dyskusya polityczna w parlamencie.

(Koresp. „N. Reformy").

Wiedeń, 27 maja.

„Wielka" dyskusya polityczna w Izbie posłów zbliża się ku końcowi. Oczekiwania, do niej przywiązywane, nie spełniły się, chociaż nie możemy się godzić na opinię, że szkoda było czasu na „taką" dyskusyę. Prawda, że nie usłyszeliśmy nowych myśli i przeważająca ilość wygłoszonych mów nie przekroczała ram mierności, ale zawsze dobrze się stało, że parlament dał przecież słaby znak życia. — Dodatnią stroną dyskusyi była jednomyślna manifestacya całego parlamentu przeciw zatrzymaniu rezerwistów, których też już w znacznej części uwolniono, i równie jednomyślna krytyka polityki zagranicznej w ostatniem przesileniu. — Od skrajnych socyalistów Adlera i Daszyńskiego aż do prezesa Koła polskiego Lea wszyscy godzili się na to, że i oryentacya dyplomacyi austryackiej w wojnie bałkańskiej była fałszywą i środki były bądź niewłaściwe, bądź niedostateczne. W tym kierunku nie różniły się także zapatrywania Kramarza i Masaryka od zapatrywań mowców niemieckich.

Najłagodniejszą w tonie była krytyka prezesa Koła dra Lea, ale silna treścią wogóle i w argumentacyi, wywarła w Izbie głębokie wrażenie. Ustęp, skierowany przeciw Rosyi, zwrócił ogólną uwagę w Izbie. Znaczną część swego przemówienia poświęcił prezes Koła omawianiu przesilenia ekonomicznego, jakiem Galicya z powodu zawikłań zewnętrznych dotkniętą została i uzupełnił onegdajsze wywody posła Kolischera. Obaj mowcy polscy wskazali na katastrofalne skutki zamknięcia kredytów w Galicyi i na zastój we wszystkich dziedzinach pracy produktywnej, połączonej z klęską nieurodzajów. Obecnie, gdy bezpośrednie niebezpieczeństwo zawikłań zagranicznych minęło, impuls do rozbudzenia na nowo życia ekonomicznego może dać rząd przez podjęcie powstrzymanych inwestycyj na wielką skalę.

Koło polskie będzie musiało użyć całego swojego wpływu, aby uzyskać dla kraju tę rekompensatę za spustoszenia wojenne podczas pokoju, wywołane w Galicyi z powodu niefortunnej polityki zagranicznej austryackiej. Jest to w tej chwili najpilniejszy postulat Koła polskiego i kraju całego. *Sz.*

Reforma administracyi w Austryi.

Piszą nam z Wiednia:

Komisya dla reformy administracyi uchwaliła w swoim czasie powołać do życia ankietę ogólną, celem poinformowania się o życzeniach i żalach ludności. Specyalny komitet, wydelegowany dla przeprowadzenia ankiety, wywiązał się ze swego zadania w sposób bardzo sumienny, powołując osobistości ze wszystkich krajów koronnych monarchii i wszystkich warstw ludności, które w czasie od 21 października do 9 października 1912 roku bądź ustnie, bądź pisemnie wyraziły swoją opinię w obszernych odpowiedziach na przedłożony kwestyonaryusz.

Biuro komisyi, zostające pod znakomitem kierownictwem radcy ministeryalnego dra R. Davyego, ogłasza właśnie stenograficzny protokół tej ankiety, przeprowadzonej na wzór angielski, wyróżnia się bardzo korzystnie od szablonu zdyskredytowanych już u nas ankiet. Protokół, stanowiący olbrzymi tom o 511 stronicach, zawiera cenny zbiór różnych dziwolągów biurokratyczno-administracyjnych i powinien być spopularyzowany, aby wszyscy, których to obchodzi, wiedzieli, jak się administrować i urzędować nie powinno.

Równie ważne znaczenie mają różne praktyczne projekty reformy, proponowane przez poszczególnych członków ankiety. Nie wdając się dziś w szczegóły, zaznaczamy jeszcze tylko, że z Galicyi powołani byli do ankiety i złożyli swoje orzeczenia pp.: poseł bar. Roger Battaglia, prof. dr Antoni Górski, prof. dr Kazimierz Kostanecki, dr Maryan Lisowiecki, właściciel dóbr i prezes Rady powiatowej i dyrektor Banku krajowego dr Jerzy Michalski, poseł bar. Moysa, poseł dr Okuniewski, przemysłowiec W. Fryd. Schmied, wreszcie poseł dr Stefczyk (po polsku).

Przewodniczyli ankiecie na przemian: prof. Redlich, zmarły niedawno szef sekcyi Kniaziołucki i były minister bar. Hardtl, zaś obowiązki sekretarza pełnił komisarz powiatowy Henryk Żeleński, przydzielony do biura komisyi dla reformy administracyi. Żmudne i staranne zestawienie orzeczeń ekspertów przez biuro komisyi i całe przeprowadzenie ankiety, zasługuje na żywe uznanie i byłoby pożądanem, aby głos ankiety znalazł należyte uwzględnienie w praktyce administracyjnej. *Sz.*

Nowe zawikłania bałkańskie.

W stanowisku mocarstw wobec kwestyi bałkańskiej nastąpił doniosły zwrot, który znalazł dosadny wyraz w przyjęciu, jakie spotkało delegatów państw bałkańskich u angielskiego ministra spraw zagranicznych Grey'a. Sprawa ta miała następujący przebieg:

W poniedziałek bieżącego tygodnia obradowała w Londynie konferencya ambasadorów — znowu bezskutecznie. Równocześnie delegaci państw bałkańskich zwrócili się do przedstawicieli mocarstw, żądając zwołania urzędowej konferencyi pokojowej.

Na to żądanie otrzymali natychmiastową odpowiedź pod postacią wezwania, czy zaproszenia ze strony sir Edwarda Grey'a, ażeby przybyli do niego we wtorek, dnia 27 bm., do ministerstwa spraw zagranicznych. Sir Grey przyjmował każdego z delegatów osobno i oświadczył im kategorycznie, że pozostaje im do wykonania tylko jedna czynność, a mianowicie podpisanie preliminaryów pokojowych. Nie ma już powodu — powiedział Grey — do dalszych rokowań i roztrząsań, a tymczasowy traktat pokojowy musi być podpisany w jego obecnem brzmieniu.

Delegaci bułgarski i turecki oświadczyli gotowość natychmiastowego podpisania prelimarza pokojowego, natomiast delegaci grecki i serbski odpowiedzieli, że muszą zwrócić się do swoich rządów o dalsze instrukcye. Jak donosi Biuro Reutera, sir Edward Grey oświadczył od siebie, że dalszy pobyt w Londynie delegatów, którzy nie chcą podpisać traktatu, byłby bezcelowy. Ta szorstka uwaga, wypraszająca delegatów serbskiego i greckiego z Londynu, staje się tem jaskrawszą, gdy zważymy, że dotąd dla ambasadorów w Londynie delegaci sprzymierzonych państw bałkańskich byli benjaminkami, którym wszystko przebaczano.

Drugim ważnym faktem byłoby podpisanie przez Bułgaryę i Turcyę tymczasowego traktatu pokojowego. W ten sposób zapewniłaby sobie Bułgarya neutralność Turcyi w razie wojny z Serbią i Grecyą, skutkiem czego mogłaby dalsze jeszcze oddziały z linii Czataldży wysłać na nowy plac boju. Nie jest dalej wykluczonem porozumienie się Grecyi z Bułgaryą co do spornego terytoryum, gdyż Grecya z jednej strony znajduje się pod presyą Włoch, z powodu niektórych wysp Egejskich, a zwłaszcza z powodu południowych granic Albanii, z drugiej zaś pod presyą Turcyi, która zajęcie jakiejkolwiek wyspy naprzeciw Dardanelów przez Grecyę uważa za „casus belli". Gdyby po podpisaniu preliminarza pokojowego z Turcyą Bułgarya porozumiała się z Grecyą, w takim razie armia bułgarska miałaby przed sobą tylko armię serbską.

Dzisiejsze telegramy donoszą dodatkowo, że Grey dał delegatom do piątku termin, celem podpisania traktatu pokojowego, tudzież, że Bułgarya i Turcya traktat niezawodnie podpiszą.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 29 maja.

Grey dał delegatom państw bałkańskich, bawiącym w Londynie, ostateczny termin do piątku do podpisania preliminaryów pokojowych. Prawdopodobnie preliminarya pokojowe będą do tego dnia podpisane już przez wszystkie państwa bałkańskie, w przeciwnym bowiem razie podpiszą je tylko Turcya i Bułgarya. Oczywiście byłoby to zupełnem zerwaniem związku bałkańskiego, z czem zresztą powszechnie się już liczą, ze względu na zaostrzenie sporu bułgarsko-serbskiego.

Wczorajszą mowę Pasicza dzienniki tutejsze komentują wprost jako wyzwanie Bułgaryi przez Serbię.

Pogróżki Pasicza.

„Reichspost" oświadcza, że taką mowę może wygłosić tylko minister, jeżeli państwo jego zdecydowane jest prowadzić wojnę z drugiem państwem. Inaczej Pasicz nie byłby w tak prowokacyjny sposób obrażał Bułgaryi i jej armii. Mowa Pasicza w wielu swoich ustępach świadczy o wielkiej pewności siebie, z jaką zachowuje się Serbia w obecnej chwili. Także ton, w jakim Pasicz mówił o Austryi, której zarzucił, że nie potrafiła sobie zaskarbić sympatyj ludów słowiańskich na Bałkanie, wywołał w Wiedniu przykre wrażenie. Ustęp zaś, w którym Pasicz powiedział, że kwestya albańska będzie w przyszłości źródłem trosk dla całej Europy, uważają tu wprost za groźbę. „Reichspost" twierdzi, że Serbia czeka tylko widocznie na odpowiednią chwilę, aby zagarnąć Albanię.

Przygotowania wojenne Serbii.

Belgrad, 29 maja.

Czynią tu bardzo poważne przygotowania wojskowe. Na wszystkich liniach kolejowych wstrzymano na trzy dni ruch osobowy i towarowy. Wszystkie linie kolejowe zostały przejęte przez zarząd wojskowy, który wysyła olbrzymie masy wojska ku granicy bułgarskiej. Wszyscy żołnierze trzeciego powołania, którzy zostali już uwolnieni z szeregów, zostali ponownie powołani pod broń. Władze wojskowe oświadczają, że Serbia gotowa jest do walki.

Mowa Pasicza zrobiła tu nadzwyczaj silne wrażenie. O wyjeździe Pasicza ku granicy bułgarskiej na konferencyę z bułgarskim premierem, Geszowem, nic nie słychać. Wątpią też, czy w obecnych warunkach podróż ta przyjdzie do skutku.

Krytyczna sytuacya.

Sofia, 29 maja.

Panuje tu wielkie rozdrażnienie i rozgoryczenie przeciw Serbii. Nastrój wobec Grecyi jest znacznie spokojniejszy. Spodziewają się bowiem, że generał Iwanow, który udał się do Saloniki, gdzie konferować będzie z królem greckim, zdoła doprowadzić do porozumienia.

Natomiast codziennie odbywają się uliczne demonstracye przeciw Serbii. W demonstracyach tych bierze bardzo licznie udział wojskowość. Wczoraj mnóstwo żołnierzy i rezerwistów, powołanych pod broń, przeciągało ulicami miasta, wznosząc okrzyki: „Do Belgradu!"

W pałacu królewskim do późnej nocy odbywały się ustawiczne narady. Przez cały dzień przybywają do Sofii pociągi wojskowe, które wysyłają natychmiast do Caribrodu.

Prasa pisze o Serbii w tonie nadzwyczaj rozdrażnionym. Półurzędowy organ „Mir" oświadcza, że cierpliwość Bułgaryi wobec Serbii i Grecyi już się wyczerpała.

HELENA FILOCHOWSKA.

DŻENANA.

Obrazek hercegowiński.

I.

Z kamiennych lwich paszczęk cysterny buchała wesoło, radośnie srebrna woda. Ściekała do wysokich, glinianych dzbanków i przez ich wręby przelewała się na dyszące żarem słonecznym białe kamienie wielkiego placu.

Lekkim a ostrożnym ruchem, jak gdyby podpatrzonym u pełnych artystycznej gracyi dziewcząt z Tanagry, dzbany te stawiały sobie na ramieniu młodziutkie mahometanki i szły — jaskrawe — w słońcu, zwinne, giętkie i wysmukłe. Ich fałdziste szarawary, ciasno ściągnięte w kostkach, mieniły się barwami szafranu, purpury, malachitu i szmaragdów. Dźwięczały radośnie złote cekiny ich fezów, i z suchym chrzęstem kołysały się na piersiach grube, złociste ziarna bursztynów. Osłonięte czarczafem z białego muślinu, mijały trwożnie i szybko wąskie ulice kamiennego, hercegowińskiego miasteczka, a od niewiernych odwracały twarze pokryte wonną warstwą bielidła. Wstydliwie odrzucały spojrzenia młodych oficerów, którzy, powracając z ćwiczeń, lubili zaglądać za czarczaf muzułmanek, tembardziej, że udawało im się niekiedy pochwycić gorący błysk pysznych, podmalowanych oczu, albo nieśmiały strwożony uśmiech ust czerwonych od karminu. Prawie trwożne, milczące, niepewne, ginęły w labiryncie ciasnych uliczek, jak widma tajemnicze i pełne niepokojącego czaru.

I przy cysternie, pięknej, kamiennej cysternie, będącej chlubą wszystkich miasteczek Hercegowiny, buchającej kryształową wodą, wrzały znów śmiechy i krzyki dzieci. Zabawni wrzaskliwi chłopcy w zbyt długich majtkach i brudnych, ongiś czerwonych fezach, półnadzy, spaleni piekielnym żarem upałów na bronz, oblewali wodą dziewczynki, ciągnęli je za warkocze i wydzierali im lalki.

Małe kobietki w szarawarach sięgających im niemal po same pachy — przyszłe żony begów i hadżich, śmieszne i śliczne w przekrzywionych na czarnych i jasnych główkach fezach, przeważnie bose, ozłocone słońcem, piszczały i krzyczały z uciechy. Kąpały w wodzie małego, zgnębionego swym losem pieska, szyły lalki skonstruowane z kolorowych szmatek własnym przemysłem. Mała Haata, córka Kadyi, czarnowłosa i żywa, w żółtych jak jaskry szarawarach, tańczyła jakiś fantastyczny taniec ze swoim trzyletnim bratem, Hawadią, który wrzeszczał i wydzierał się jej gwałtownie. Dżaffera Mehmedowiczów naśladowała z wielkiem powodzeniem starego hodżę w chwili, gdy zachęcał dzieci wyjątkami z Koranu swym głosem sennym i nudnym, jak cała wogóle szkoła. Czysty dziecięcy śmiech wypełniał plac biały od słońca, wysadzony więdnącemi w upale morwowemi drzewami i wylewał się poza rozpalone mury miasta na cichą, wąską dolinę. Groźne, poszarpane skały Karstu stały w dusznem, bladem powietrzu, bliskie i nieprzebyte, tajemnicze w swem posępnem, tragicznem pięknie i dyszały zabójczym żarem nielitościwego słońca.

Dzieci śmiały się, bryzgały wodą i śpiewały. A gdy nadchodziła Dżenana, córka bogatego kupca, zabawa stawała się trudną do wysłowienia rozkoszą. Pomysły Dżenany ciągle nowe, fantastyczne i olśniewające, zamieniały ranne upalne godziny i wonne południowe wieczory w raje szczęścia i uniesienia

Naprzykład wyprawa po żółwie na odległy cmentarz mahometański była jakby przedziwną opowieścią pełną niespodzianek, tajemnic, bohaterstw i niepokojącego czaru. Trzeba było minąć wiele ciasnych uliczek i zaułków i wąską ścieżyną piąć się na zbocza góry, gdzie za murem z kamieni kwitły śnieżne drzewa akacyi i osypywały swój kwiat odurzająco wonny na białe słupy pokryte tureckimi napisami i ciche, zielone mogiły. W gęstej trawie poruszały się wolno i leniwie olbrzymie żółte, czarno nakrapiane żółwie, zwane przez niewiernych „szylkretami". Niezgrabnie uciekały przed wszeszczącą czeredą, kryły się w rozpadlinach skał i wreszcie zmęczone, napół żywe, schwytane do brudnych fezów omdlewały w słońcu.

Wówczas Dżenana, siedząc w cieniu akacyi, opowiadała bajki. Były to krwawe historye o kalifach i janczarach, o wielkich kamiennych zamkach, strzeżonych przez straszliwe węże, o pięknych córkach groźnych paszów w zamkach tych za złotemi kratami, złotym kluczem w złotych komnatach zamkniętych. Piękne księżniczki płakały głośno w jasne, księżycowe noce, a pod oknami, nisko, za murem wysokim na czarnym koniu krążył, dzielny i mężny, młody Omer, syn Hassan-paszy...

Pietnastoletni Omer, najstarszy z wesołej gromadki, czerwienił się ze szczęścia i zachwytu i mocniej nasuwał na czarne, grube kędziory swój nowy fez z czarnym chwastem. Przymykał oczy i zagryzał usta... Oto jest walecznym rycerzem, który już wiele ściętych głów niewiernych zatknął na ostre pale przed swym zamkiem kamiennym... Siedzi na czarnym, ognistym koniu z Arabii, a wysoko, za złotemi kratami, w złotej komnacie płacze i woła młoda księżniczka — Dżenana... Właśnie na imię jej — Dżenana. Ma taką samą twarz białą jak śnieg, albo gałąź akacyi, której nigdy nie tknie słońca, takie same tajemnicze, niewiadomej barwy oczy przeźroczyste, jak woda, usta czerwone rozchylone na zębach bielszych od pereł, któremi wyszyta jest cała suknia dziwnej księżniczki i jej złote ciżmy..

Zasłuchane dzieci, wpatrzone w Dżenanę z zapartym oddechem, zapomniały o szyldkretach i jaszczurkach, i o słońcu, co z bladego nieba buchało żarem aż bolesnym na cmentarz, wyniesiony wysoko po nad kamienne, w blasku upalnego dnia aż oślepiające miasto. Leżały cicho w pachnącym cieniu kwitnących drzew, wśród białych słupów cmentarza i arabskich, pobożnych napisów, chłonące wzrokiem każdy ruch ślicznych, czerwonych warg trzynastoletniej opowiadaczki bajek. Znikało pospolite realne życie — kłótnia, bijatyki, nagany matek, nuda szkoły, cały świat stał się bohaterską, cudowną bajką. Zadzwięczały zbroje spahisów, kalifów i wielkich wezyrów. Głowy niewiernych zalśniły w słońcu krwawo na wysokich palach przed oknami huczących muzyką groźnych zamków... I gdy zmilkła bajka o straszliwym Ibrahimie — beju, Omer prosił:

— Dżenano, a teraz o Alim paszy.

Sennie, słodko chwiały się nad białemi grobami pachnące gałęzie, prósząc śnieżnym kwiatem na czarne główki dzieci. Z doliny, z zalanego słońcem miasta, z wysokich minaretów meczetu szła głęboka, zmęczona i rozkoszna cisza południa. Dżenana w czerwonych szarawarach w żółte kwiaty, z małym fezem na grubych, koloru miedzi kędziorach, siedząc pod pomnikiem starego Hadżi Mehmeda milczała. Jej dziwaczne, przeźroczyste oczy w złocie rzęs bogatych, patrzyły uparcie i nieruchomo nie wiadomo gdzie — może w blade, upalne niebo, albo w gnące się grzbiety skał Czarnogóry. Wreszcie jej zlekka już krąglejącą pierś wstrząsnęło ciche westchnienie. Budziła się jakby ze snu i szerzej otwierała tajemnicze oczy. Gładząc opaloną ręka jasną, kudłatą główkę swej małej siostry Haiszy, zaczynała cicho, prawie szeptem straszliwą opowieść:

— Był sobie okrutny, chciwy krwi i bogaty Ali pasza Rizanbegowicz — —

— — — — — — — — — —

(C. d. n.)

„Wecz. Poczta“ sądzi, że trzeba Serbię przykładnie ukarać.

Mowa Pasicza spotęgowała i tak wielkie już rozdrażnienie, z powodu kilku ustępów, obrażających armię bułgarską. Twierdzenie Pasicza, że Serbia z winy Bułgaryi nie dostała portu nad Adryatykiem, uważają tu za nieuzasadnione, gdyż o Albanii w traktacie serbsko-bułgarskim nie ma nigdzie mowy. Sytuacya stała się po mowie Pasicza wprost krytyczna.

Obawy Bułgaryi.

Paryż, 29 maja.

Bułgarski minister skarbu, który jako przedstawiciel swego rządu bawi na międzynarodowej konferencyi finansowej w Paryżu, oświadczył współpracownikowi „Petit Parisien“ o sporze Bułgaryi z Serbią i Grecyą jak następuje:

Nie taję, że sytuacya jest niepokojącą. Osobiście pragnę, by waśnie zostały zażegnane bez chwytania za broń. Sojusznicy bałkańscy daliby w przeciwnym razie światu skandaliczny obraz. W każdym razie Bułgarya nie da hasła do ataku, ale niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu istnieje, gdyż 200.000 Serbów i 80.000 Greków stoi na naszych starych i nowych granicach.

Jeżeli rządy w Belgradzie i Atenach nastąpią wobec podjudzania kół wojskowych, — mówił minister bułgarski — w co nie chcę wierzyć, wtedy Bułgarya wydaną będzie na łup inwazyi, która przez jakich kilkanaście dni spotka się tylko ze słabym oporem, gdyż cztery piąte naszych wojsk stoi w Tracyi, nad Morzem Marmara i na linii Czataldży.

Zaburzenia wojskowe we Francyi.

Chcąc należycie ocenić doniosłość niedawnych zaburzeń wojskowych we Francyi, a zarazem wyświetlić ich powody, należy przedewszystkiem poznać okoliczności, które im towarzyszyły poza koszarami. Oczywiście nie chodzi o wyliczenie wszystkich faktów, gdyż wystarczy przytoczyć szereg najbardziej znamiennych, ażeby dojść do zamierzonego celu.

Oto owe fakty: W mieście Tarbes koło Bordeaux pojawiły się drukowane plakaty, wzywające żołnierzy, aby nie dali się zatrzymać na trzeci rok służby wojskowej. W Nancy rozrzucono odezwy drukowane, które zawierały następujące słowa: „Żołnierze! Nie wolno wam służyć przez 3 lata! Robotnicy nie pozwolą na to“. Odezwy te rozdawał publicznie pewien robotnik, którego uwięziono. Należy on do giełdy pracy w Nancy. Podobne odezwy rozdawano publicznie w innych miastach, w których znajduje się wojsko, ale kolporterów policya nie zdołała pochwycić.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, mając tak widoczne dowody, że agitacya przeciwko trzyletniej służbie wojskowej szła z poza koszar, wdrożyła śledztwo, które dało nadzwyczajny, aczkolwiek przewidziany wynik. Dnia 26 b. m. ministerstwo spraw zagranicznych zarządziło rewizye w rozmaitych organizacyach robotniczych zarówno w Paryżu, jak na prowincyi, gdzie w 88 miastach prokuratorye zarządziły rewizye. Najwięcej rewizyj odbyło się w syndykatach murarzy, kamieniarzy, cieśli, tudzież robotników elektrycznych w Paryżu. Zabrano tyle dokumentów, że wieziono je do prefektury policyi na dwóch automobilach. Równie bardzo wiele dokumentów zabrano z archiwum Związku syndykatów. We wszystkich organizacyach znaleziono liczne listy od żołnierzy, tudzież recepisy na przekazy pieniężne pod adresami żołnierzy. — W organizacyi anarchistycznej „Sous du soldat“ skonfiskowano księgi rachunkowe.

Nie ulega wątpliwości, że socyalistyczne i rewolucyjne organizacye robotnicze urządziły na wielką skalę agitacyę przeciwko trzyletniej służbie wojskowej. Agitacya odbywała się zarówno pośród ludności cywilnej, jak wśród wojska. Wśród szerokich sfer ludności agitacya owa nie przyniosła dotąd widocznych skutków. Parlament i przeważna część prasy oświadczyły się za trzyletnią służbą wojskową. Po dyskusyi nad interpelacyami z powodu zatrzymania żołnierzy na trzeci rok pod chorągwią, Izba deputowanych uchwaliła znaczną większością głosów wotum zaufania gabinetowi.

Ale dlaczego wśród wojska wspomniana agitacya wywołała zaburzenia, mające cechę rewolucyi wojskowej? Otóż podnoszą się głosy, że rząd w tej sprawie postąpił prawnie, ale niezręcznie. Minister wojny Etienne zatrzymał żołnierzy, którzy już mieli przejść do rezerwy, na trzeci rok w szeregach armii czynnej, na podstawie artykułu 33 ustawy wojskowej z r. 1905. Artykuł ów powiada, że w razie nadzwyczajnych okoliczności rząd może na mocy zwykłego rozporządzenia zatrzymać na trzeci rok żołnierzy, którzy już wysłużyli dwa lata, a więc mają przejść do rezerwy. Rząd, wydawszy takie rozporządzenie, powołał się na wielce niepewną sytuacyę polityczną z powodu pogromu Turcyi. Na to odpowiedzieli przeciwnicy jego, że w razie, gdyby Francyi miała grozić wojna, zatrzymanie żołnierzy, którzy już wysłużyli dwa lata, jeszcze na rok trzeci, na nicby się nie zdało, gdyż w takim razie musiałaby nastąpić mobilizacya.

To rozumowanie trafiło do przekonania tym, którzy mieli odczuć na sobie rozporządzenie rządu, to jest żołnierzom, zatrzymanym na trzeci rok w koszarach. Liczyli oni na rychły już powrót do domu, gdy nagle kazano im pozostać w szeregach. W normalnych warunkach karność wojskowa byłaby wzięła górę nad niezadowoleniem i żołnierze służyliby dalej bez głośnych protestów. Skończyłoby się na odosobnionych dezercyach jednostek mniej cierpliwych. Ale skorzystali z tego socyaliści rewolucyjni i rzucili się do energicznej agitacyi pośród żołnierzy, pomiędzy którymi znajdują się także rewolucyjni socyaliści i byli członkowie rozmaitych syndykatów. W dodatku nie wszędzie oficerowie spełnili swój obowiązek wojskowy, o czem świadczy fakt, że trzynastu oficerów pozbawiono z tego powodu rangi oficerskiej.

Niezadowolenie żołnierzy powinien był rząd przewidzieć, równie jak mógł być pewnym, że rewolucyjne żywioły pospieszą do koszar z agitacyą. Trzeba więc było zawczasu poczynić odpowiednie zarządzenia, zarówno w koszarach, jak poza niemi — albo też odstąpić od wymienionego zarządzenia i poprostu czekać na uchwalenie przez parlament ustawy o trzechletniej służbie wojskowej.

Nie ulega wątpliwości, że porządek w armii zostanie rychło zaprowadzony, ale pozostają zawikłania polityczne. Ażeby tę stronę sprawy pomyślnie dla kraju załatwić, prezydent republiki, Poincaré, nie zawahał się zwrócić o pomoc do swojego największego przeciwnika, senatora Clemenceau. Jak wiadomo, Clemenceau na prośbę Poincare'go, przybył do pałacu Elizejskiego i tam obaj ci mężowie stanu odbyli długą naradę nad wewnętrzną sytuacyą polityczną, a zwłaszcza nad projektem zaprowadzenia 3-letniej służby wojskowej. Clemenceau jest zwolennikiem tego projektu i z tego powodu już pojawiły się wiadomości, że obecny gabinet ustąpi, a Clemenceau obejmie misyę utworzenia nowego gabinetu.

Wystawa r. 1863.

Otwarcie wystawy roku 1863 we Lwowie zostało odroczone do dnia 22 czerwca 1913. Jedynym powodem odroczenia wystawy, która zapowiada się ponad wszelkie spodziewanie wprost świetnie, jest pragnienie otwarcia jej dopiero gdy wystawa będzie kompletna.

Starym obyczajem, zapowiedziane i zapewnione okazy, z całej Polski, nadejdą dopiero z końcem maja i z początkiem czerwca. Pomimo więc, że nadesłane dotąd przedmioty są niesłychanie bogate, niektóre zwłaszcza działy zbliżają się do kompletu, wobec dalszych zgłoszeń i zapowiedzi nadchodzących należało stanowczo wstrzymać się jeszcze z otwarciem wystawy.

Korzystając zaś ze zwłoki Komitet apeluje do innych posiadaczy pamiątek i przedmiotów programowych, żeby zechcieli się jeszcze zgłosić. Są też jeszcze luki w spełnieniu programu, które należy uzupełnić, jeżeli wystawa ma spełnić swój cel — złożenia narodowego hołdu bohaterom i męczennikom — wskrzeszenia przed oczyma żywej generacyi obrazu wypadków z przed połowy wieku, wyciągnięcia wszystkiej nauki na przyszłość.

Przypominamy program wystawy:

Wystawa zawiera pięć głównych działów:

I. Dział pamiątek roku 1863. Wszelakie relikwie ludzi i wypadków, pamiątki przedpowstaniowe, znaki i godła, pierścienie i krzyżyki, pasy i klamry, łańcuchy i orły, znaki żałoby, plakaty, odezwy, pamiątki osobiste po uczestnikach powstania, czy męczeństwa, zwłaszcza po wybitnych przodownikach, czy ofiarnikach, broń, sztandary, choćby i ich szczątki, mundury powstańcze, ubrania, choćby ich łachmany, pamiątki uniesione z pola bitew, pamiątki więzień, kaźni, szubienic, katorgi, Sybiru.

II. Dział portretów. Fotografie, rysunki, reprodukcye, portrety malowane uczestników wypadków, powstania, prześladowań, pożądana podobizna każdego szeregowca.

III. Dział ilustracyi wypadków. Rysunki, ilustracye, obrazy wypadków, walk, bitew, pobojowisk, mogił, miejsc zesłania, oryginalne reprodukcye polskie i zagraniczne.

IV. Dział sztuki. Wielki dział, który stanowić będzie wielką atrakcyę wystawy.

A) Wypadki z r. 1863, i te, które się z nimi wiążą w dziełach sztuki polskiej, generacyi współczesnej i następnych, aż po dzień dzisiejszy.

B) Dzieła sztuki polskiej, których twórcami byli sami uczestnicy powstania r. 1863, bez względu na temat dzieł. Pożądane zebranie jak największej ilości dzieł artystów-uczestników powstania: Andriolli Michał, malarz, Abramowicz Bronisław, malarz, Alchimowicz Kazimierz, malarz, Alchimowicz, malarz, Benedyktowicz Ludomir, malarz, Chmielowski Adam, malarz, Gierymski Maksymilian, malarz, Sochaczewski Aleksander, malarz, Gadomski Walerz, rzeźbiarz, Lipiński Stanisław, rzeźbiarz.

V. Dział naukowy i literacki. Źródła dziejowe, dokumenta, książki, broszury, pisma peryodyczne. Rok 1863 w nauce i literaturze.

Komitet wystawy roku 1863 prosi całe społeczeństwo o szczodry i chętny udział w wystawie.

Komitet bierze wszelką odpowiedzialność za całość i bezpieczeństwo przedmiotów. Komitet gotów jest w wyjątkowych wypadkach cenne pamiątki zakupić dla wystawy, która winna stać się zaczątkiem publicznego Muzeum pamiątek roku 1863.

Komitet gotów ponieść koszta przysyłki odesłania przedmiotów po wystawie.

Aż do czasu otwarcia wystawy przedmioty przechowuje archiwum miasta Lwowa w ratuszu.

O natychmiastowe nadsyłanie przedmiotów uprasza się, gdyż od ilości i natury przedmiotów zależą liczne urządzenia dla przechowania i wystawienia.

Korespondencye w sprawie wystawy, zgłoszenia oraz przedmioty wystawowe należy adresować: Komitet Wystawy roku 1863 — Lwów, Ratusz (Archiwum). O ogłoszenie i powtórzenie tej odezwy prosimy całą polską prasę.

Za komitet wystawy roku 1863: dr Tadeusz Rutowski, prezes, Tadeusz Rybkowski, wiceprezes, Franciszek Jaworski, sekretarz, dr Aleksander Czołowski, referent.

Kronika.

Kraków, 29 maja.

Konik Zwierzyniecki. Jedną z licznych zabaw ludowych, spotykanych w Krakowskiem, jest „Konik Zwierzyniecki“, inaczej zwany „Lajkonikiem“. Obchód ten urządzany jest co roku, w oktawę Bożego Ciała w Krakowie.

Piękny ten zwyczaj odnosi tradycya ludowa do bardzo dawnych czasów, bo jeszcze czasów napadów tatarskich w XIII wieku, kiedy to kraj nasz stawał się łupem dzikich herd nieprzyjacielskich.

Jak podanie głosi, podczas napadu Tatarzy około roku 1218 podsunęli się aż pod Kraków, właśnie podczas procesyi Bożego Ciała. Dano zaraz znać do miasta, że hordy popełniają gwałty i rabunki na przedmieściach Zwierzyńca. Trwoga opanowała zebrany lud na rynku, ale jeden z pomiędzy włóczęgów zwierzynieckich porwał chorągiew i na czele tłumu pospieszył na Zwierzyniec. W kilka godzin potem wyparto Tatarów, a włóczek na koniu zabitego naczelnika Tatarów z tryumfem wjechał do miasta. Tak mówi legenda o „Koniku Zwierzynieckim“, którą przechowuje Kraków.

Piękny ten zwyczaj tak opisuje najdawniejsza o nim wzmianka w „Pszczółce krakowskiej“ (1820 r. T. II). „Na równinach przedmieścia Krakowa, ku Zwierzyńcowi, w drugi czwartek Bożego Ciała, uroczystość „konika“ mnóstwo ludzi sprowadza. Człowiek po tatarsku przebrany, w stroju i w żółtych butach, z wielką buławą w ręku, harce na posuwistym biegunie udaje, w istocie zaś pieszo kroczy na wspaniale przystrojenym koniku, przy odgłosie muzyki trąb i kotłów“.

W ten sposób odbywa się obrzęd konika i dzisiaj.

Dr Franciszek Gawełek, znany folklorysta polski, już kilkakrotnie poruszał sprawę obchodów konika zwierzynieckiego w Krakowie i ciągle bada źródła odnoszące się do tej legendy. Według jego przypuszczeń i dokładnych badań, początek konika zgadzałby się mniej więcej z tradycyą, wywodzącą go z czasów napadów tatarskich. Wszystkie jednak napady Tatarów na Kraków miały miejsce w zimie, a tradycya łączy konika z jakimś najazdem w porze letniej, a że uroczystość Bożego Ciała wprowadzono do Polski dopiero w XIV wieku, mowy o historycznem powstaniu konika, w tym razie, wcale być nie może.

Konik zwierzyniecki, wedle opinii dra Gawełka, jest jednym z zabytków naszej pierwotnej religii i jako taki winien być szanowany, a Krakowianie powinni być dumni, że się ten zwyczaj dotychczas przechował w swojej pierwotnej formie.

Dziś po południu wyruszy konik zwierzyniecki z Półwsia i harcując od klasztoru Norbertanek, po procesyi N. P. Maryi wejdzie na Rynek przez ul. Bracką. Okrążywszy zaś część Rynku od Brackiej do Hawełki, „Lajkonik“ powróci z powrotem na Zwierzyniec ul. Wiślną i Zwierzyniecką.

Sprawy miejskie. Sekcya ekonomiczna na wczorajszem posiedzeniu poleciła magistratowi uporządkować odpowiednio wszystkie stanowiska dorożek w mieście tak, aby miały odpowiedni wpływ dla zapobieżenia zatrzymywaniu się nieczystości. Pozatem uchwaliła sekcya linie regulacyjne dla narożnika ulicy Wolskiej od strony ulicy Retoryka, dla ulicy Wygoda, dla ulicy Wrocławskiej, dla części ulicy Mazowieckiej, wreszcie dla narożnika ulicy Smoleńskiej i Felicyanek naprzeciw kościoła Bożego Miłosierdzia.

Wczoraj odbyło się także posiedzenie sekcyi szkolnej, na którem uchwalono przedstawić Radzie m. Krakowa wnioski w sprawie organizacyi szkół w Półwsiu Zwierzynieckiem i Dębnikach.

Z uniwersytetu. Minister oświaty zamianował starszego lekarza powiatowego dr Waleryana Momidłowskiego, komisarzem rządowym dla ścisłych egzaminów medycznych i farmaceutycznych w uniwersytecie Jagiellońskim na letnie półrocze.

Z powszechnego Związku artystów. Na wczorajszem posiedzeniu wybrano do wydziału art. mal. Eugeniusza Dąbrowę, oraz kooptowano art. mal. Franciszka Turka. Wydział obradował nad urządzeniem w pierwszej połowie lipca drugiej wystawy w pawilonie architektury, obok parku Jordana, która potrwałaby do końca sierpnia. Niezależnie od tej wystawy zostaną wkrótce artystom rozesłane zaproszenia na wystawę Związku, mającą być urządzoną we Lwowie w dniu 1 września, na korzystnych dla Związku warunkach.

Wystawa obecna w pawilonie architektury potrwa do następnej niedzieli włącznie. Dotąd zwiedziło ją 3.480 osób.

Stowarzyszenie księgarzy. Wczoraj pod przewodnictwem dr Klei, sekretarza magistratu, jako komisarza przemysłowego, zorganizowało się stowarzyszenie przemysłowe księgarzy krakowskich, przy udziale inspektora przemysłowego Witolda Ostrowskiego. Starszym wybrano Antoniego Piwarskiego, zastępcą starszego Maryana Krzyżanowskiego. Członkami wydziału wybrano Ferdynanda Świszczowskiego, Fabiana Himelblaua, Józefa Hopcasa i Ferdynanda Eberta. Zastępcami Wilhelma Hosehka i Karola Kwaśniewskiego. Do komisyi kontrolującej wybrano Leona Frommera i Maryana Skulskiego.

W „Oleandrach“ pojawi się dzisiaj „Lajkonik“, nie ten ze Zwierzyńca, który hasać będzie w ulicach Krakowa, ale inny, zaaranżowany na podobieństwo prawdziwego.

Doroczne walne zgromadzenie członków Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli odbędzie się w najbliższy poniedziałek 2 czerwca o godzinie 7 wieczór w sali Klubu pocztowego ul. Lubicz l. 5. Osobnych zawiadomień o zgromadzeniu zarząd Związku rozsyłać nie będzie.

Z Tow. nauczycieli szkół wyższych. Posiedzenie krakowskiego Koła odbędzie się w sobotę, 31 b. m., w sali 43 Col. Nov., o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: sprawa walnego zgromadzenia, wybór delegatów do Lwowa.

Z sekcyi pedologicznej „Ogniska“ nauczycielskiego. W sobotę 31 b. m. o godz. 7 wiecz. (Rynek gł. 29) odbędzie się odczyt p. Cieślara, na temat „Kształcenie charakteru, a gminy szkolne“. Wstęp dla członków i gości.

Z Koła pedagogicznego U. U. J. W sobotę, 31 b. m., odbędzie się w sali nr 40 (Col. Nov. I p.), o godzinie 6 wieczorem, odczyt p. Kazimierza Ożoga p. t.: „Grzegorz Piramowicz, jako reformator szkolnictwa polskiego“. Wstęp wolny.

Wieczór muzyczny uczniów konserwatoryum (VII. i ostatni w bieżącym roku szkolnym) odbędzie się w sobotę 31 b. m. w sali prób Towarzystwa Muzycznego (plac Szczepański L. 1, II. p.) o godzinie 7 wieczór. Pod artystycznym kierunkiem dyrektora Żeleńskiego wykonają uczniowie klas prof. Lalewicza i Wierzuchowskiego szereg utworów: Nicode'go, Bacha, Brahmsa, Sarasatego, Mendelssohna, Spohra i t. d.

Instytut muzyczny urządza popisy muzyczne w sali Starego Teatru w dniach 4, 5 i 6 czerwca.

Staraniem Koła Pań T. S, L. odbędzie się w najbliższym czasie uczczenie przez dzieci i młodzież rocznicy powstania roku 1863. Do programu uroczystości należeć będzie złożenie na grobie poległych w r. 1863 wieńca z pocztówek, wydanych przez Koło Pań (rysunku artysty malarza Tondosa: korona cierniowa, kajdany i palma) z podpisem ofiarującego, imię, nazwisko, względnie wiek. Sprzedaży pocztówek podjęły się łaskawie uproszone osoby, oraz Kasa zamawiań teatru miejskiego i sklep Fischera, linia A-B.

Czytelnia kobiet im. Słowackiego urządza 1-go czerwca festyn w Parku Krakowskim na cel „Domu pracujących kobiet“. Program nadzwyczaj urozmaicony.

Sekcya wioślarska akademickiego Związku sportowego otwiera sezon 8 czerwca. Po uroczystości chrztu nowych łodzi, nastąpi wycieczka statkami.

„Lutnia“ urządza koncert w „Oleandrach“ dn. 7 czerwca.

Ze szkoły piekarskiej w Krakowie. Zakończenie roku szkolnego odbyło się w dniu 25 maja w szkole przy placu św. Ducha o godzinie 10 rano. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo, odprawione w kościele księży Misyonarzy na Kleparzu. Do zebranej młodzieży przemówił kierownik szkoły p. Julian Krókowski, ks. Jan Rzymełko, starszy cechu p. Leon Bałuk i p. Moliński z Żywca. W przemówieniach zaznaczyli, że pragną w młodzieży widzieć w przyszłości dobrych czeladników i majstrów, dobrych Polaków, zachęcając ich do dalszego kształcenia się po opuszczeniu murów szkolnych. W uroczystości wzięli także udział licznie zebrani majstrowie, instruktor przemysłowy p. Witold Ostrowski i kilku majstrów z prowincyi. Uroczystość zakończono rozdaniem świadectw, nagród i prac piśmiennych.

Pobodzona przez krowę. Anna Liebermannowa, żona rzeźnika w Dębnikach, wyprowadziła wczoraj nabytą przez męża krowę na pastwisko gminne. Złośliwe zwierzę, z przestrachu, czy też podrażnione, rzuciło się na Libermannową i uderzeniem rogów rozpruło jej brzuch, tak, że jelita wypadły na zewnątrz. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę wypadku na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, gdzie bezzwłocznie dokonano operacyi.

Z kraju.

Kursa uniwersyteckie dla nauczycieli urządza w Zakopanem od 20 lipca do 25 sierpnia Krajowy Związek nauczycielstwa ludowego w Krakowie w porozumieniu z śląskiem Towarzystwem pedagogicznem w Cieszynie i Stow. naucz. polskich w Warszawie. Kurs obejmować będzie cztery działy: 1) filozofia, pedagogia i psychologia; 2) literatura i historya; 3) nauki przyrodnicze w połączeniu z naukowemi wycieczkami; 4) nauki ekonomiczno-społeczne. — Komitet organizacyjny pozyskał już do wykładów wybitnych przedstawicieli świata naukowego tak z Galicyi, jak i z Królestwa.

Szczegółowy program wykładów z nazwiskami prelegentów i podziałem godzin, jako też z warunkami opłaty, podany zostanie w najbliższej przyszłości. Komitet czyni obecnie starania około zapewnienia mieszkań uczestnikom kursu i innych udogodnień, mogących im pobyt w Zakopanem ułatwić, nie narażając ich na wielkie wydatki.

Z Krynicy. (Przed sezonem). Po szeregu dni słotnych, które podobnie jak w całej Galicyi i tu wszystkim dobrze się dały we znaki, nastała piękna pogoda. Sezon pierwszy zapowiada się bardzo dobrze.

Pierwsza lista gości notuje przeszło trzysta osób. Zresztą pogoda w Krynicy od lat szeregu ustaliła się dopiero w drugiej połowie maja i trwa już niepodzielnie przez cały czerwiec. Dla tego potrzebujący kuracyi istotnej najchętniej zjeżdżają na sezon pierwszy pewni dni pięknych, kąpieli i spokoju. Przygotowania letnie w Krynicy już ukończone. Deptak ozdobiony wspaniale klombami kwiatów, góra parkowa, drogi, ścieżki wszędzie uporządkowane oczekują już na gości. Także restauracye i lokale otwarte już, a nawet prywatne rozliczne jadłodajnie rozpoczęły sezon.

Życie i ruch z dniem każdym są widoczniejsze. Niestrudzony dr A. Biesiadzki, kierownik Krynicy, krząta się żwawo. Także prezes Dembiński, obecny naczelnik gminy, dzielnie spełnia funkcye gospodarza.

Za dni kilka Krynica ożyje życiem prawdziwem. Zjeżdża tu bowiem znany chlubnie teatr artystyczny i zaczyna widowiska w teatralnej sali, odbędzie się także parę zabaw i koncertów.

Żywiec, 26 maja. (Odczyty). Weterynarz pow. p. M. Stachurski urządza z ramienia uniw. ludowego odczyt p. t. „O pasorzytach zwierzęcych i ich szkodliwości dla człowieka“ w sali „Sokoła“ w piątek 30 b. m. Prelegent, b. asystent akademii lwowskiej, obudził duże zainteresowanie, cały szereg osób wybiera się na ów ciekawy wykład.

W ubiegłą sobotę na odczycie dr. Idzińskiego „O gruźlicy“ było przeszło 500 osób. Był to w Żywcu rekord co do ilości słuchaczów.

Kołomyja, 25 maja. (Plaga dni kwiatowych. — Festyn kolonij wakacyjnych. — Z Towarzystwa Zaliczkowego. — Poświęcenie sokolni w Zabłotowie. — Rozłam w „Związku Strzeleckim“. — Zalew kinoteatrów).

Jesteśmy miastem, do którego może najwięcej przylgnęły dni kwiatowe. Co tydzień dzień kwiatowy. W ubiegłym tygodniu na festynie sokolim, d. 18 bm., w małym zakresie urządzono dzień kwiatowy. Festyn sam dobrze się udał. Dochód brutto do 760 koron, a po strąceniu wydatków zostanie 400 koron, które zasilą wyczerpaną kasę sokolą. Dziś znowu, 25 b. m., urządziły panie „dzień konwaliowy“, ale dochód będzie skromny, gdyż ludzie przed końcem miesiąca nie mają pieniędzy. Celu, na jaki zbierano, afisze nie podały, co także nie zachęcało do dawania hojnych datków. Natomiast cel dnia kwiatowego na przyszłą niedzielę, 1 czerwca, jest tak sympatyczny, iż należy się spodziewać, że kołomyjska publiczność rozkupi chętnie wszystkie kwiaty. Dzień kwiatowy i festyn dnia 1 czerwca urządza komitet kolonij wakacyjnych, który tego roku mniejsze ma fundusze, niż innych lat. Corocznie urządzany festyn jest jedynem poważnem źródłem dochodu kolonii. A przecież z funduszów kolonij korzysta kilkudziesięciu uczniów polskich, ruskich i żydowskich, uczęszczających do gimnazyum polskiego.

Więc dotąd mamy w 3 tygodniach aż 3 dni kwiatowe. Czerwiec jeszcze nas czeka! A w ciągu roku jest dni kwiatowych przeciętnie 20! Trochę za wiele!

W przyszłą niedzielę, d. 1 czerwca, odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. Zaliczkowego w Kołomyi. W Towarzystwie panują niezdrowe stosunki na tle ambicyj i pretensyj osobistych. Dlatego, jak się spodziewają, walne zgromadzenie będzie burzliwe.

Na poświęcenie sokolni w Zabłotowie, sąsiedniem gnieździe, wyjeżdżają d. 1 czerwca z Kołomyi członkowie stałej drużyny sokolej, którzy zaprodukują ćwiczenia, zaprojektowane na zlot we Lwowie.

W związku z gimnastyką należy wspomnieć o rozłamie, jaki się dokonał w „Związku strzeleckim“. Część członków wystąpiła i założyła „Drużynę strzelecką“. Pierwsze Towarzystwo ma markę postępową, drugie narodowo-demokratyczną. Organizatorem „Drużyny strzeleckiej“ ma być akademik Biskupski.

Dziś odbyło się posiedzenie Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, na którem dokonano wyboru delegatów na walny zjazd Tow. Wybrano pp.: Frosta, Gurczaka i Kubińskiego.

I nas zalewa fala kina. Mieliśmy jedno tylko kino „Helios“. W tym roku powstało nowe „Olympia“. W tym miesiącu wyrosło trzecie: „Kino-korso“. Sokół ma do wydzierżawienia koncesyę na nowy teatr świetlny, prócz tego pewne osoby prywatne starają się o koncesye na nowe kinoteatry. — Pod tym względem może dorównamy stołecznym miastom, które nam już niczem nie zaimponują...

Ze świata.

Człowiek, który żył w trzech wiekach. W Pabianicach pod Łodzią zmarł w tych dniach najstarszy niewątpliwie człowiek na ziemiach polskich, niejaki M. Kruk. Urodził się on w roku 1793 w Hiszpanii, skąd powędrował do Krakowa. W 1863 r. walczył najprzód jako żołnierz, a potem jako oficer. W młodych latach przeniósł się do Łodzi, gdzie do spółki z założycielem fabryki Poznańskich handlował wełną. Na starość przeniósł się do Pabianic, gdzie zmarł w 120 roku życia. Dopiero przed pięciu laty przestał pracować. Do końca życia był gorącym patryotą polskim.

Wrażenia lekarza z wojny bałkańskiej. Członek austryackiej wyprawy sanitarnej, która udała się do Czarnogóry, dr H. Schrötter, wydał obecnie książkę p. t. „Skizzen eines Feldarztes aus Montenegro. (Szkice lekarza polowego z Czarnogóry. Wiedeń 1913, Urban u. Schwarzenberg). Omawiając tę książkę w „Przeglądzie Lekarskim“ pisze pomiędzy innemi dr Klęsk: Co do ran, to postrzały karabinowe, zwłaszcza klatki piersiowej i brzucha, goiły się bardzo dobrze, a zakażenie mimo złych warunków zdarzało się tylko w 14—18 proc. Natomiast pociski armatnie powodują w połowie przypadków silne zakażenia. Coraz częściej spotyka się u żołnierzy mnogie zranienia, głównie od karabinów maszynowych (w jednym przypadku 18 ran postrzałowych). 80 proc. zranień klatki piersiowej przebiega tak lekko, że ranni przychodzą do opatrunku pieszo, paląc papierosy i równocześnie plując krwią. Śmiertelność w szpitalach polowych była stosunkowo mała, bo wynosiła tylko 3—5 proc. Wobec ran postępuje się teraz ogólnie zachowawczo; pierwotne amputacye należą do rzadkości. Obok zranień, dają się armiom bardzo we znaki choroby zakaźne i z tego też powodu bardzo potrzeba w wojnie prócz chirurgów, także internistów. Tak np. bardzo często w wojnie bałkańskiej zdarzał się dur, cholera, czerwonka i t. p., spostrzegano też ospę prawdziwą i dokonano wielu szczepień. Gdy szczepiono w okresie wylęgania, to ospa przebiegała w bardzo lekkiej postaci. W porze zimowej często spostrzega się zapalenia płuc i t. p. Z ekspedycyj obcych najlepiej wyekwipowana była włoska, która przywiozła ze sobą przyrząd Röntgena; oddał on nieocenione usługi. Z państw bałkańskich najlepiej sanitarnie przygotowana była Serbia. Odżywianie wojsk Czarnogóry było bardzo dobre. Znakomite usługi oddawały przy przewożeniu chorych automobile. Autor, aczkolwiek Niemiec, nie mówiący ani słowa żadnym językiem słowiańskim, porozumiewał się łatwo z rannymi, dzięki, jak mówi, wielkiej bystrości Słowian. Zdolność przyswajania sobie języków jest u Słowian według autora zdumiewającą. Wogóle wyraża się autor o Słowianach bardzo korzystnie, podnosząc ich hart ducha, męstwo, cierpliwość, zwłaszcza przy operacyach i bolesnych opatrunkach.

Okrucieństwa Serbów. Gdy w Bułgaryi ludność urządza manifestacye na rzecz wojny z Serbami rozlega się zawsze okrzyk: „Zemsta za Capari!“ Okrzyk ten powstał z następującego powodu. Do wioski o ludności wyłącznie bułgarskiej, Capari pod Monastyrem, przybyło czterech żołnierzy serbskich. Udali się do ubogiej gospody i jako „zwycięzcy“ zażądali wina, sera, chleba i tytoniu bezpłatnie. Gospodarz, wiedząc, że to nie przelewki, przyniósł natychmiast żądane artykuły. Serbowie, podpiwszy sobie, zawołali gospodarza i rzekli do niego: „Teraz potrzeba nam kobiet“. Gospodarz odpowiedział: „Mamy tylko żony i córki. Przecież to nie miasto“. Gdy we wsi rozeszła się wiadomość o żołnierzach serbskich, do gospody udał się „kmet“, czyli wójt, który również oświadczył żołnierzom, że ich żądania spełnić niepodobna. „Pokażemy wam, że wszystko jest możliwe“ — zawołali żołnierze i dobywszy broni, opuścili gospodę i napadli na najbliższą chatę. Tam udowodnili, że im wszystko wolno. Oburzeni mieszkańcy wsi, dowiedziawszy się o zhańbieniu kobiet, zabili owych żołnierzy. W kilka dni potem przybył do Capari oddział wojska serbskiego. Dowiedziawszy się o wypadku z przed kilku dni, sprawili żołnierze serbscy rzeź pośród ludności wsi, którą następnie w kilku miejscach podpalili. To wywołało w Bułgaryi powszechne oburzenie.

Największy most na świecie. Stalowy most łukowy ponad Hell Gate w północnej części Nowego Jorku będzie wraz ze swojemi wiaduktami największym mostem na świecie. Budowę jego rozpoczęto niedawno, ale przygotowywano się do tej budowy przez siedm lat. Wedle przypuszczeń, pociągi kolejowe będą mogły przejeżdżać przez ten most za cztery lata. Długość mostu i wiaduktów wynosić będzie 16.840 stóp. Most Hell Gate tworzyć będzie część kolei łączącej, której koszta budowy, chociaż ma ona tylko długość dziesięciu mil, wyniosą około 30,000.000 dolarów. Sama budowa mostu ma kosztować 6,000.000 dolarów. Kolej ta łącząca sieć New Haven z siecią Pensylvania rozpoczyna się u warsztatów New Haven w Bronx. Po wiadukcie prowadzi do Bronx Kill, przez który przejdzie po moście windowym 300 stóp długim. Stamtąd linia przejdzie po wiadukcie 2600 stóp długim do Little Hell Gate, gdzie znowu most wybudują, a trzeci wiadukt przez Ward's Island przejdzie aż do Hell Gate i tu złączy się z trzecim największym mostem.

Strajk służby domowej w Ameryce. Syndykat miejskiej służby domowej w Ameryce północnej zapowiedział ogólny strajk tej służby, a równocześnie przedłożył jej żądania, których spełnienie zapobiegłoby strajkowi. Otóż służba domowa domaga się 10-godzinnej pracy, jednego dnia wolnego na 1 tydzień, siedmiodniowego urlopu corocznie, a wreszcie prawa używania windy i zniesienia przymusowego chodzenia tylnemi schodami. Jak widzimy, w grę wchodzą nietylko pracodawcy, lecz także właściciele domów.

Jako wieniec na grób Adama Bochenka przesyłam 50 kor. dla sanatoryum Bratniej Pomocy uczącej się młodzieży w Zakopanem. *Bujwid.*

Składki. Na Bratnią pomoc słuchaczów U. J. złożyła rodzina Kleszczyńskich 50 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. dr A. Boehenka.

Zjazd koleżeński uczniów I wyższej szkoły realnej w Krakowie, klasy VII B, którzy w roku 1903 zdali maturę, odbędzie się 6 lipca b. r. Zgłoszenia z podaniem swego adresu, należy nadsyłać do 15 maja pod adresem: Inż. Maryan Niżyński, Budown. miejskie, Magistrat, Kraków.

Mianowania. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: dr Jana Sochackiego, Stanisława Hołubowicza, Stanisława Petrzyka, dr Waleryana Ernesta Reissa, Tadeusza Pniewskiego i Antoniego Szajnara, tudzież konceptowego praktykanta skarbowego Tadeusza Niwińskiego.

Namiestnik zamianował: oficyała namiestnictwa, Kazimierza Bautrę, adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych namiestnictwa; kancelistę Wawrzyńca Janika, sekretarzem powiatowym, a podoficera rachunkowego, Mieczysława Płochockiego, kancelistą namiestnictwa.

W dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie przeniesieni: St. Kaim, oficyał z urz. r. w Tarnopolu do oddz. komerc. dyr. krak. W. Niemiński, rewident z oddz. dla kontr. dochodów do urz. w Krakowie, K. Gisman, adjunkt z urz. r. w Podgórzu-Płaszowie do urz. r. w Tarnowie, J. Szrauba, ofic. z urz. r. w Nowym Sączu do urz. r. w Krakowie, Wal. Piekarczyk oficyał ze Zwardonia do urz. r. w Rzeszowie w charakterze kasyera stac., F. Bulsiewicz, adjunkt z urz. stac. w Skołyszynie do urz. r. w Nowym Sączu.

Z kalendarza. We czwartek 29 maja: Maryi Magd. i Teodozyi m.; w piątek 30 maja: Feliksa i Ferdynanda; w sobotę 31 maja: Anieli Mer. i Petroneli.

Wschód słońca dnia 29 maja o godzinie 3 minut 41; zachód o godzinie 7 min. 34; długość dnia godzin 15 m. 53.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 28 maja termometr doszedł od + 10·9 do + 18·2 Cels.; barometr po południu zaczął się podnosić.

Dnia 29 maja o godzinie 7 rano stan barometru 744·4 mm., termometru + 13·3 Cels.; — wiatr zachodnio-północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 19·3, najniższa — 3·3 Cels. — Ciśnienie powietrza 695. Kierunek wiatru zachodni.

Prognoza: zmienne zachmurzenie, przeważnie pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Dożywocie".

W piątek: Święto wiosny. Śpiew 500 dzieci szkół wydziałowych. Przedstawienie na kolonie wakacyjne.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W sobotę 31 maja: „Madame Butterfly". Występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W niedzielę po poł.: „Sprzedana narzeczona"; wieczór: „Noc w Wenecyi".

W poniedziałek: „Tosca". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

We wtorek: „Cnotliwa Zuzanna".

We środę: po raz pierwszy „Kuglarz".

We czwartek: „Wróg kobiet".

W piątek: „Kuglarz".

W sobotę: „Hrabia Leksemburg".

W niedzielę po poł.: „Manewry jesienne"; wieczór: „Kuglarz".

Opera i operetka Lelewicza.

Jarosław. 29 maja: „Miłość cygańska, 30 maja: „Traviata".

Kronika lwowska.

Lwów, 29 maja.

Zaprzysiężenie prezydenta Neumana nie odbyło się dzisiaj, a odbędzie się dopiero pojutrze.

Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych. Ze Lwowa donoszą nam:

W dalszym ciągu obrad zjazdu delegatów p. Nielański wygłosił referat sprawozdawczy w sprawie lokacyi kapitałów towarzystwa. Wywiązała się dłuższa dyskusya nad sposobami lokacyi. W rezultacie przyjęto do wiadomości obecny sposób lokacyi w realnościach, jako zupełnie odpowiadający statutowi. Wreszcie p. Sierhiejewicz referował sprawę biur i akwizycyi i przedstawił wniosek następujący: „Zgromadzenie ogólne przyjmuje do wiadomości zamknięcie w lutym b. r. biura w Borysławiu i z dnia 30 czerwca b. r. biura w Czerniowcach, z tem jednak, aby dyrekcya czuwała w dalszym ciągu nad odpowiedniemi sposobami zjednywania członków, czy to przez tworzenie biur, czy przez wysyłanie urzędników do powiatów, gdzie okaże się potrzeba".

Wniosek nad tem uchwalono, poczem przystąpiono do sprawozdania komisyi weryfikacyjnej, którą referował dr Drużbacki. Potem odbyły się wybory prezydyum i rady nadzorczej. Wybrani zostali: Prezes: Paweł książę Sapieha, wiceprezesi: Józef Paderewski, dr Ernest Adam, Leon Galiński; członkowie Rady nadzorczej z grupy służbodawców: dr Bartoszewicz Stefan, dr Lisowiecki Maryan, Mendelsburg Zygmunt, Mitsch Leonard, Schnell Oskar, Zamoyski hr. Zygmunt; zastępcami: Domagalski Ignacy, Stadnicki hr. Adam, Żeleński Stanisław; z grupy ubezpieczonych członkami: Domański Feliks, Kabłak Michał, Kruppa Julian, dr Raczyński Józef, Solak Jakób, Stroner Józef; zastępcami: Bieniecki Kazimierz, Meszyński Bronisław, Szulakiewicz Zygmunt.

Komitet wystawy sztuki współczesnej we Lwowie chcąc uprzystępnić zwiedzenie tej niecodziennej ekspozycyi szerokim kołom młodzieży, ustalił cenę wstępu dla zbiorowych wycieczek szkolnych pod przewodnictwem nauczycielstwa na 20 hal. od osoby. Gremialne zwiedzania wystawy mogą się jednak odbywać tylko w dni powszednie.

Sprawa kradzieży kolejowych we Lwowie. Prokuratorya państwa wysłała do ministerstwa sprawiedliwości wniosek, aby rozprawa przeciwko urzędnikom i podurzędnikom oskarżonym w sprawie kradzieży kolejowych nie odbyła się przeciwko wszystkim wspólnie, lecz aby obwinionych podzielić na grupy i tak przeprowadzić rozprawę. Oskarżonych bowiem ma być pięćdziesiąt kilka osób, a z przesłuchiwanych w śledztwie przeszło tysiąca świadków większa część ma też być słuchana podczas rozprawy, któraby musiała trwać około dwóch miesięcy i na taki czas też unieruchomionoby jeden cały senat. Z tych tedy względów prokuratorya proponuje podział pracy, na co też ministerstwo prawdopodobnie się zgodzi.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „Kobieta i pajac".

W sobotę: „Legion".

W niedzielę: „Pani ze słonecznikiem".

W poniedziałek: „Judasz z Kariothu".

O naukę języka polskiego.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 29 maja.

Petersburg. Rada państwa zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu projektem prawa o nauce w prywatnych szkołach.

Hr. Olizar ujmował się za uprawnieniami języka polskiego. Podniósł on, że wielu Polaków wyjeżdża z Polski i Rosyi za granicę na dokończenie studyów, a jednak i tam przebywając, starając się także zapoznać z językiem rosyjskim, aby nie tracić związku z państwem, do którego należą. Gdy się jednak z tego rosyjskiego języka robi czynnik ucisku i prześladowania Polaków, można wątpić, czy wspomniane zapatrywanie Polaków, pochodzących z państwa rosyjskiego, zdoła się utrzymać.

Ks. Golicyn zabrał głos, aby odpowiedzieć Olizarowi. Przyznał on wprawdzie, że nie można zaprzeczyć językowi polskiemu zasług na polu literatury; jednakże konieczność państwa — jak mówił — wymaga zatrzymania w szkołach języka rosyjskiego. Podwalin tego państwa nie można rzucić w ofierze zbliżeniu Rosyan i Polaków.

Rada państwa obraduje dalej nad prawem o szkołach prywatnych.

Z mowy Pasicza.

(Telefonem).

Belgrad, 29 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny wygłosił prezydent gabinetu Pasicz mowę o sytuacyi na Bałkanach. (Kilka zwrotów tej mowy podaliśmy w numerze porannym. Wrażenie tej mowy określają telegramy na pierwszej stronicy dziennika. Prz. red.).

Serbia przeciw polityce Austryi.

Omówiwszy przymusowe położenie, w jakiem znalazła się Serbia w kwestyi albańskiej, rzekł Pasicz:

Serbia stanęła wobec alternatywy: albo poddać się woli mocarstw, albo rozpocząć walkę z pełnomocnikami tej woli. Serbia była więc zmuszoną oświadczyć, że dobrowolnie się poddaje, jednakże oczekuje od wielkich mocarstw odszkodowania. Ale zaciężył nad nami fakt, że mocarstwa zrezygnowały z ostatecznego rozwiązania kwestyi bałkańskiej. Akceptując propozycye w sprawie Albanii, stworzyły stan, który dla nich przez długie lata pozostanie źródłem trosk i nieprzyjemności.

Austro-Węgry pominęły moment korzystny pozyskania sobie sympatyi ludów bałkańskich, oraz zdobycia hegemonii politycznej i gospodarczej na Bałkanie. Temu nie można zaprzeczyć, że każde państwo powoduje się w polityce tem, co odpowiada jego zapatrywaniom i interesom. Serbia nie żywi nieprzyjaźni wobec Albanii, ale takie rozwiązanie kwestyi albańskiej nie odpowiada celom i historyi ludu albańskiego, dla którego byłoby lepiej, gdyby pozostał w ramach państwa serbskiego.

Stosunek Serbii do Bułgaryi.

Ustęp mowy Pasicza, dotyczący naprężenia stosunków serbsko-bułgarskich, streszczał się w poglądach następujących:

Sojusz serbsko-bułgarski tworzył podstawę całego sojuszu bałkańskiego. Tworzy on tajemnicę państwową, można więc o nim mówić tylko ogólnie. Jednakże jeżeli z biegiem czasu stósunki i fakty, na których on się opierał, uległy zmianie, to i traktat musi być poddany rewizyi i pogodzić się go musi z nowemi faktami.

Sojusz z Bułgaryą miał na celu obronę i przestrzeganie wzajemnych interesów. Wydarzenia wojenne sprawiły, że przewidziany plan sojuszu bałkańskiego wyszedł poza pierwotne ramy. — Sprzymierzeńcy przedewszystkiem byli tego zdania, że rezultat wojny ma być zupełnie niezależnym od tego, z czyjej strony jakie zostały poniesione ofiary. — Różnice między obu krajami nasunęła kwestya, czy traktat jeszcze istnieje, gdyż w rzeczywistości wielu zobowiązań nie dopełniono.

Minister musi z całą stanowczością stwierdzić, że strata, poniesiona przez Serbię, gdy jej uczyniono niemożliwem dojście do morza Adryatyckiego, musi być zrekompensowaną kosztem Bułgaryi.

Drugą rzeczą, zmieniającą istotę traktatu, jest dalsza wojna po pierwszem zawieszeniu broni, gdyż wówczas można było zawrzeć pokój Turcyą, gdyby Bułgarya była zrezygnowała z Adryanopola i ziem, położonych na wschód od tej twierdzy. Bułgarya jednak zmieniła plan pierwotny i osiągnęła w wojnie to, o czem pierwej nie myślała.

Bułgarya nie dostarczyła Serbii pomocy nad Wardarem, do czego się zobowiązała, ale otrzymała od Serbii decydującą pomoc pod Adryanopolem. Świadczenia Serbii na rzecz Bułgaryi, nie przewidziane traktatem, muszą być odpowiednio wynagrodzone.

To wszystko przemawia za rewizyą traktatu.

To też Serbia poczyniła już w ciągu wojny przedstawienia rządowi bułgarskiemu ustnie, a potem pisemnie. Bułgarya nie okazała jednak gotowości do rozpoczęcia w tej mierze rokowań. Serbia uczyniła krok ponowny, motywując swoje stanowisko.

Minister raz jeszcze zaznacza, że skutkiem utworzenia państwa albańskiego i utraty przez Serbię wybrzeża Adryatyckiego, strata jej jest ogromna, a gdy Bułgarya otrzymuje wiele, przesuniętą będzie równowaga wśród państw bałkańskich. Równowaga ta mogłaby być jedynie wtedy utrzymaną, gdyby dwa kraje bałkańskie, razem wzięte, dorównywały Bułgaryi.

Po mowie Pasicza.

Belgrad, 29 maja.

Po exposé Pasicza skupczyna, wśród protestów nacyonalistów, odroczyła obrady na dzisiaj.

Exposé wywarło wszędzie silne wrażenie. Podnoszą, że Pasicz starał się wobec Bułgaryi użyć tonu łagodnego i umiarkowanego. Serbia musi jednak bezwarunkowo żądać rewizyi traktatu.

Wrażenie w Sofii.

Sofia. Oświadczenie serbs. prezyd. ministr. wywołało ogólnie przykre wrażenie. W kołach rządowych panuje spokojne usposobienie. Sądzą, że wywody Pasicza nie są jeszcze ostatniem słowem kwestyi bułgarsko-serbskiej. Odpowiedź na ostatnie urzędowe oświadczenie tutejszego posła serbskiego Spalajkowicza nastąpi zapewne dopiero po zjeździe obu prezydentów ministrów, który ma nastąpić w sobotę.

Przed nową wojną.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 29 maja).

Objawy wybuchu wojny.

Kolonia. „Koel. Ztg." donosi z Sofii:

Nadzieja pokojowego rozwikłania konfliktu serbsko-bułgarskiego z każdym dniem się zmniejsza. Przygotowania wojenne czynione są w bardzo szybkiem tempie. W mieście panuje żywy ruch wojskowy, podobnie jak we wrześniu i październiku, przed wybuchem wojny z Turcyą.

Bułgarzy zajęli wszędzie doskonałe pozycye strategiczne i pewni są zwycięstwa.

Rękawica rzucona.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp." donosi z Sofii:

Były bułgarski premier Malinow i były minister Radosławow oświadczają, że sytuacya po mowie Pasicza stała się niemożliwą do utrzymania. Serbia rzuciła rękawicę Bułgaryi. Sprawa musi być orężnie rozstrzygnięta.

Półurzędowy „Mir" ma ogłosić dzisiaj ważną enuncyacyę, w odpowiedzi na mowę Pasicza.

Nad brzegiem szaleństwa.

Paryż. W artykule pod tyt.: „Nad brzegiem szaleństwa" nazywa „Le Temps" żądanie Serbii o rewizyę traktatu z Bułgaryą, wprost niepoprawnem. Jest smutnem, że właśnie Serbia dla której sojusz jest jedyną gwarancyą rozwoju, teraz tak lekkomyślnie naraża swoją egzystencyę.

„Journal des Débats" upomina Serbię i Grecyę, aby usłuchały wezwania Greya.

Bułgarzy przeciw Grekom.

Salonika. Bułgarzy położyli w porcie Kavalla miny. Flota grecka musiała wydalić się z portu.

Zawieszenie broni przedłużone.

Konstantynopol. Zawieszenie broni między Turcyą a Bułgaryą przedłużono na nieograniczony czas.

Rokowania pokojowe.

Londyn. Na jutro na godz. 3 po południu zwołane jest posiedzenie delegatów pokojowych. Nie ulega wątpliwości, że na tem posiedzeniu podpisane będą preliminarya pokojowe przez wszystkich delegatów.

Londyn. „Times" donosi, że uważać należy za pewne, iż traktat pokojowy jutro zostanie przez wszystkich delegatów podpisany.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 29 maja.)

Wiedeń. W dyskusyi budżetowej przemawiali na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów posłowie: Heilinger, Friedmann i Kotlarz.

Pos. Neumann interpelował w sprawie samobójstwa pułkownika Redla.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 29. maja.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje usposobienie słabsze z powodu mowy Pasicza.

Przedłużenie fasyj.

Wiedeń. Przedkładanie fasyj podatku osobisto-dochodowego zostało przedłużone do 31 lipca.

Podwyższenie opłat okrętowych.

Wiedeń. Tow. „Canadian-Pacific" podniosło cenę jazdy z Tryestu do Kanady dla emigrantów ze 105 koron na 140. To samo zapewne uczynią inne towarzystwa, mimo, że między towarzystwami okrętowemi nie przyszło w tej sprawie do formalnego porozumienia. Transport emigrantów jest jednak tak znaczny, że towarzystwa okrętowe postanowiły zaryzykować to znaczne podwyższenie opłat.

Nowe zbrodnie sufrażystek.

Londyn. Sufrażystki popełniły w ostatnich dniach znowu kilka zamachów dynamitowych. Sprawczyń zamachu jednak nie wyśledzono.

Paryż. Komisya finansowa senatu oświadczyła się za kredytami, potrzebnemi do utrzymania żołnierzy przez trzeci rok.

Petersburg. Na placu ćwiczeń artyleryi marynarki eksplodował nabój. Jeden marynarz zginął, a kilku odniosło rany.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 29 maja.

Zbrodnia w Łobzowie. Wczoraj do późnej nocy przesłuchiwano Miszczyńskich w aresztach „pod telegrafem". Miszczyńscy w dalszym ciągu wypierają się wszystkiego i twierdzą, że Górecka oddaliła się sama z domu i od tego czasu nie wróciła. Podczas zeznań rzucają delikatne podejrzenie na rodzinę Jędrasów, na których podworcu znaleziono zwłoki Góreckiej, zakopane w gnojówce. Podczas przesłuchań Miszczyńskich, zgłosiła się „pod telegraf" samowolnie 16-letnia Marya Frasikówna, która domagała się wpuszczenia jej do komisarza, gdyż ma bardzo ważne szczegóły do zeznania.

Przesłuchiwana zeznała, że podobno w dniu krytycznym widziała Górecką, wchodzącą do domu Jędrasów, skąd już Górecka nie wyszła. Wzięta w krzyżowe pytania, zaczęła się mięszać w zeznaniach. Uderzała w zeznaniach jej ta okoliczność, że przedtem przesłuchiwana nie tylko żadnych nie dała wyjaśnień co do Góreckiej, ale przedstawiała Miszczyńskich w złem świetle. Teraz jednak stanowczo twierdzi, że widziała Górecką w dniu krytycznym u Jędrasów.

Wskutek sprzecznych zeznań Frasikównej, organa policyjne zarządziły przytrzymanie Frasikównej w aresztach policyjnych, gdyż niejasne jej zeznania, skłaniają podobno policyę do podejrzenia, że Frasikówna wie coś więcej o dokonanej zbrodni.

Dziś na miejscu zbrodni przeprowadza śledztwo komisarz Clossman i inspektor Bronisław Karcz z rodziną Jędrasów. Jędrasowa, matka pięciorga drobnych dzieci, zajęta cały dzień gospodarstwem, tłomaczy się swobodnie i jasno, że od 15 b. m., kiedy kilkakrotnie zaszła do niej Górecka po wodę, nie widziała jej. W dniu krytycznym nie widziała zupełnie Góreckiej, a gdy się po kilku dniach spytała Miszczyńskich, gdzie się podziała Górecka, nie mogli jej tego wytłomaczyć.

Dziś zgłosiła się także jedna osoba z rodziny Miszczyńskich, która wprost broni Miszczyńskich i mięsza postępowanie śledcze. Wogóle cała familia Miszczyńskich rzuca podobno podejrzenie na sąsiadów, t. j. Jędrasów, broniąc zaciekle Miszczyńskiego. Mówią, że Górecka miała schowane pieniądze u Jędrasów, o które upominała się często Jędrasowej. Śledztwo jednak wykazuje, że te wszystkie zarzuty, przeciw Jędrasom skierowane, są podobno rozmyślnie wprowadzone, by zatrzeć sprawców zbrodni, popełnionej na Góreckiej. A to dziwniejszem się wydaje, że w chwili aresztowania Miszczyńskich cała rodzina zeznawała w sposób dwuznaczny na niekorzyść Miszczyńskich.

Dziś przesłuchiwany jest szwagier Miszczyńskiego Frasik, który także zeznaje niejasno.

Zaznaczyć należy, że sekcya zwłok, przeprowadzona wczoraj, wskutek rozkładu ciała nie była w stanie przedstawić jasno obrazu morderstwa.

Miszczyńscy znajdują się jeszcze w aresztach „pod telegrafem" i prawdopodobnie dopiero dziś będą odstawieni do sądu krajowego karnego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

✤

ALEKSANDER Sas BANDROWSKI
artysta śpiewak
przeżywszy lat 53, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 28 maja 1913 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 19 przy ulicy Garncarskiej wprost na cmentarz nastąpi w piątek dnia 30 b. m. o g. 4 popoł.. Na ten smutny obrzęd stroskana żona i rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie w sobotę dnia 31 b. m. o godzinie 10 rano w kościele O. O. Kapucynów.

Osobne zawiadomienia rozsełane nie będą.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

✤

Anna Teichmannowa
wdowa po profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego,
zmarła po krótkich a dolegliwych cierpieniach we wtorek dnia 27 maja 1913 roku w 75 roku życia.

W ciężkim smutku pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na pogrzeb, który odbędzie się w piątek dnia 30 maja b. r. o godzinie 4 po południu z domu żałoby L. 53 przy ul. Floryańskiej 3.

Osobne zawiadomienia rozsełane nie będą.

Zakład pogrzebowy J. HORAK, Kraków Mikołajska 14, Tel. 248.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 29 maja 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96.— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 90·50 91·25. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 82·— 82·50. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 85·— 86·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 90·— 90·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 83·25 84·25. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·— 94·—. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. —·— 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 96·25 97·25 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 84·— 85·—. 4-prc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 82·— 83·—. 4-prc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 81.25 82·25. 4½-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 90·— 90·50. 4-prc. Obligacye kolejowe 81·25 81·75.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 650·— 655·— Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 405·— 410·- Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 515·— 520·—

V. Publiczne zapisy długu: 4²/₁₀-prc. wspólna renta pap. 87·— 87·50 4²/₁₀-prc. wspólna renta srebrna 87·— 87·50. 4-prc. renta koronowa austr. 83·25 83·75. 4-prc. renta koronowa węgierska 82·— 82·50. 4-prc. renta austryacka w złocie 105·— 105·50. 4-prc. renta węgierska w złocie 101·75 102·25.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 29 maja. (Giełda południowa).

Marki 117·87. Renta majowa 82·95. Renta koronowa węgierska 81·80. Akcye austr. zakł. kred. 627·25. Akcye węg. zakł. kred. 820·50. Akcye Anglobanku 335·50. Akcye Unionbanku 590·—. Akcye Bankvereinu 513·50. Akcye Landerbanku 515·—. Akcye kolei państwowych 723·—. Lombardy 128·—. Akcye fabryki broni 1010·—. Akcye tytoniowe 342·—. Alpiny 958·25. Rima-Muranyi 711·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 33·53. Losy tureckie 238·50. Ruble 254·—. Skoda 850·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: utrzymane.

Berlin, 29 maja. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 197·25. Tow. dyskontowe 182·75.

Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 29 maja.

4-procentowa renta rosyjska 93·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31.—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 88·40 rb.; 4¼-proc.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 29 maja. Targ zbożowy.

Pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 11·25 do 11·26; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik 9·33 do 9·34; owies na maj 0·— do 0·—; owies na październik 8·33 do 8·34; kukurudza na maj 8·03 do 8·04; kukurudza na lipiec 8·07 do 8·03; kukurudza na sierpień 8·10 do 8·11; rzepak na sierpień 16·70 do 16·80.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: spokojne; ciepło.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

12·20	w nocy poc. osob.	Nr. 11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50	w nocy poc. posp.	Nr. 8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
3·13	w nocy poc. posp.	Nr. 7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55	w nocy poc. posp.	Nr. 10	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20	w nocy poc. osob.	Nr. 31	**do Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20	w nocy poc. osob.	Nr. 20	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40	rano poc. posp.	Nr. 3	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52	rano poc. posp.	Nr. 9	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·10	rano poc. posp.	Nr. 101	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.**
7·50	rano poc. osob.	Nr. 15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10	rano poc. osob.	Nr. 411	**do Wieliczki.**
8·25	rano poc. osob.	Nr. 6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
8·46	rano poc. posp.	Nr. 203	(od 15 maja do 30 września wł.) **do Podwołoczysk:** Połączenia do Sambora, Sianek, Podhajec, Stojanowa, Brodów, Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
9·30	rano poc. osob.	Nr. 41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30	rano poc. osob.	Nr. 18	**do Wiednia,** do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·25	przed poł. poc. osob.	Nr. 43	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.** Połączenia: do Żywca, Zwardonia.
10·45	przed poł. poc. osob.	Nr. 13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.), Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15	po poł. poc. osob.	Nr. 33	**do Suchej, Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30	po poł. poc. miesz.	Nr. 461	**do Wieliczki.**
1·42	po poł. poc. osob.	Nr. 6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·42	po poł. poc. osob.	Nr. 48 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **do Trzebini.**
1·57	po poł. poc. osob.	Nr. 14	**do Wiednia,** do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·35	po poł. poc. posp.	Nr. 6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karsbadu.
2·48	po poł. poc. osob.	Nr. 44 B	(od 1 maja do 30 września codziennie) **do Trzebini.** Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
2·51	po poł. poc. posp.	Nr. 5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja,
3·00	po poł. poc. osob.	Nr. 25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza, (Orłowa od 15 czerwca do 30 września wł.).
3.25	po poł. poc. osob.	Nr. 49	**do Suchej,** Żywca (od 15 czerwca do 30 września) Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40	po poł. poc. osob.	Nr. 27	**do Łańcuta.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00	wiecz. poc. osob.	Nr. 116	**do Oświęcimia.**
6.45	wiecz. poc. osob.	Nr. 16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6·55	wiecz. poc. miesz.	Nr. 61 V.	**do Tarnowa.**
7·40	wiecz. poc. miesz.	Nr. 463	**do Wieliczki.**
7·44	wiecz. poc. posp.	Nr. 204	(od 15 maja do 30 września wł.) **do Karlsbadu.**
7·55	wiecz. poc. osob.	Nr. 45	**do Nowego Zagórza,** Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sanek, Lwowa.
8·00	wiecz. poc. osob.	Nr. 6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43	wiecz. poc. posp.	Nr. 1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00	wiecz. poc. osob.	Nr. 17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki. Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15	w nocy poc. posp.	Nr. 4	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·35	w nocy poc. posp.	Nr. 104	**do Wiednia.**
10·55	w nocy poc. osob.	Nr. 19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
11·55	w nocy poc. osob.	Nr. 47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

12·40	w nocy poc. posp.	Nr. 8	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07	w nocy poc. posp.	Nr. 7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię,
3·30	w nocy poc. osob.	Nr. 12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.
4·52	w nocy poc. osob.	Nr. 20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września), Nowego Sącza.
5·30	w nocy poc. posp.	Nr. 103	**z Wiednia.**
5·55	w nocy poc. osob.	Nr. 48	**z Nowego Zagórza przez Suchę.** Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00	rano poc. posp.	Nr. 3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32	rano poc. posp.	Nr. 2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20	rano poc. osob.	Nr. 15	**z Oświęcimia.**
7·20	rano poc. osob.	Nr. 412	**z Wieliczki.**
7·35	rano poc. osob.	Nr. 6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55	rano poc. osob.	Nr. 32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15	rano poc. osob.	Nr. 118	(od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·40	rano poc. posp.	Nr. 203	(od 15 maja do 30 września wł.) **z Karlsbadu.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca.
8·44	rano poc. osob.	Nr. 18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05	rano poc. osob.	Nr. 41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·35	rano poc. osob.	Nr. 13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20	p. poł. poc. miesz.	Nr. 462	**z Wieliczki**
11·55	p. poł. poc. osob.	Nr. 39	**z Wiednia.**
12·58	po poł. poc. osob.	Nr. 6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10	po poł. poc. osob.	Nr. 114	(od 1 czerwca do 30 września co niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24	po poł. poc. osob.	Nr. 14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05	po poł. poc. osob.	Nr. 44	**z Nowego Sącza.** Połączenia od Krynicy (od 1 maja do 30 września), Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20	po poł. poc. posp.	Nr. 6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45	po poł. poc. posp.	Nr. 5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35	po poł. poc. osob.	Nr. 414	**z Wieliczki.**
4·45	po poł. poc. osob.	Nr. 26	**z Oświęcimia,** Skawiny. Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.
4·52	po poł. poc. osob.	Nr. 27	**z Brzecławy** (Lundenburga).
5·50	po poł. poc. osob.	Nr. 116	(od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: (z Orłowa i Krynicy od 15 czerwca do 30 września) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14	wiecz. poc. miesz.	Nr. 464	**z Wieliczki.**
6·25	wiecz. poc. osob.	Nr. 16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53	wiecz. poc. osob.	Nr. 42	**od Stryja,** Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10	wiecz. poc. osob.	Nr. 6216	**z Kocmyrzowa.**
7·36	wiecz. poc. posp.	Nr. 204	(od 15 maja do 30 września) **z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Jasła.
8·10	wiecz. poc. posp.	Nr. 1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
8·23	wiecz. poc. posp.	Nr. 102	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **z Zakopanego i Rabki.**
8·50	wiecz. poc. osob.	Nr. 47 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **od Trzebini**
9·10	wiecz. poc. osob.	Nr. 34	**z Oświęcimia.** Połączenia: z Sierszy Wodnej.
9·24	wiecz. poc. posp.	Nr. 4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45	wiecz. poc. osob.	Nr. 19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24	w nocy poc. osob.	Nr. 24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05	w nocy poc. osob.	Nr. 46	**z Nowego Sącza** przez Suchę. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę,
11·38	w nocy poc. posp.	Nr. 9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

Wszelkie środki kosmetyczne

pierwszej jakości do wydelikacenia cery służące, jak i środki hygieniczne, podtrzymujące zdrowie i piękność, poleca

Droguerya i perfumerya H. Sikorskiej, Kraków, Szpitalna 19.

Tanie perfumy oryginalne i na wagę, wody na włosy i toaletowe, **hygieniczne opaski dla pań** i pasy brzuszne — **kompletne wyprawy dla położnic.** Zamówienia na prowincyę odwrotną pocztą. 3799 8 10



Ciężkie czasy

dla tych, co za lichy towar drogo płacą. Kto chce tego uniknąć, niech przy zakupnie zwraca się tylko do firmy **Sporn i Sp., ulica Floryańska 14.**

Polecamy na sezon letni

Sandały — **Leżaki** — **Hamaki** — Huśtawki — **Lawn-Tennis** — Piłki nożne — Krokiet — **Rybołowstwo** — Kręgle i Kule — Farby — Emalie — Lakiery. 3709 9 10

Rymanów-Zdrój Pensyonat „Krystyna"

otwarty od 15 maja.

Dom murowany, urządzenia nowoczesne, pokoje opalane, kuchnia wykwintna. Dla dzieci opieka i dyetyczne odżywianie. W pierwszym sezonie znaczny opust. Wyjaśnień udziela właścicielka **Onyszkiewiczowa,** Rymanów-Zdrój. 3129 13 0

! DOM MODY !

pod firmą

SAMUEL SPIRA

Kraków, Grodzka 4 — Telefon 2265

przypomina, że jutro w piątek odbędzie się **wielka sprzedaż resztek,** oraz **towarów wysortowanych** we wszystkich działach, po znacznie zniżonych cenach. 4583 1 4

Ogrzewanie wentylacyjne świeżem powietrzem

domów dla jednej rodziny, szkół, handli, sal i t. d. Można urządzić łatwo nawet w starych domach. **Wykonano przeszło 2.200 urządzeń** w kilku latach ze świetnem powodzeniem, gdyż istotnie są zdrowe, w zaprowadzeniu ruchu tanie i same przewietrzające. — Prospekty zadarmo, opłacone. 869 10 13

Luftheitzungsbaugesellschaft G. m. b. H. Wiedeń, XVII/3.

MANNA — Popierajcie przemysł krajowy! — MANNA

Bulion w kostkach, wyrabiany w kraju, przewyższa dobrocią szumnie reklamowane wyroby zagraniczne, o czem przez próbę porównawczą łatwo przekonać się można. — Z jednej kostki za 5 hal. otrzymuje się talerz znakomitego rosołu. — Kto chce otrzymać wyborowy bulion w kostkach, powinien we własnym interesie żądać „Manny" i nie pozwalać sobie narzucać wyrobów zagranicznych.

Fabryka kostek bulionowych, Lwów, Bema 4.

Zastępstwo na Kraków: 4114 5 9

Zygfryd Goldstein - - - - ulica św. Gertrudy l. 10.

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

Nadzwyczajna c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron.**

Główna wygrana:

200.000 KORON.

Ciągnienie nastąpi jawnie 3-go lipca 1913.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

4565 1 10 (Oddział loteryj państwowych).

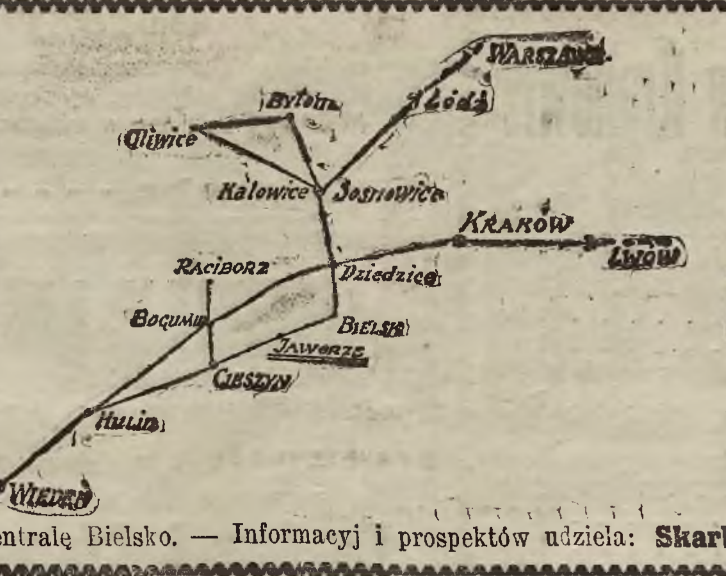
TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi

położony 405 m. n. p. m. otoczony lesistemi wzgórzami. Kąpiele solankowe, słono-siarczane, gazowe, borowinowe i mułowe. Wody do picia słone, słono gorzkie i słynna moczopędna „Naftusia". Urządzenia kąpielowe pierwszorzędne w czterech gmachach łaziennych. Wziewalnia, kuracya żętycowa i mleczna. Mieszkania urządzone z komfortem, oświetlenie elektr. Sala balowa i teatralna, lawn-tennis, czytelnia, kasyno, znakomita orkiestra. Apteka, kościół, cerkiew, poczta, telegraf i telefon w miejscu. **Wskazania:** niedokrewność, otyłość, cukrzyca, reumatyzm, gicht, rozedma płuc, **wszelkie choroby serca,** nerek, pęcherza, prostaty, żołądka i kobiece. Lekarz zakładowy: Dr Gerus; lekarze zdrojowi: Dr Mindes, Dr Pelczar, Dr Praschil, Dr Rudörfer. — **Sezon od 15 maja do końca września.** Stacya kolei w środku Zakładu. — Objaśnień udziela Zarząd. 4256 3 9

Ważne dla dróg rządowych i powiatowych.

Zakupiliśmy **wszystkie mosty konstrukcyi żelaznej** kolei obwodowej w Krakowie w najlepszym stanie mniejsze i większe, które wkrótce będą zdemontowane i złożone. Takowe można nabyć po cenach bardzo niskich. — Zgłoszenia pod: **M. Zweig i Sp., Podgórze, ul. Lwowska 50. Telefon 1564.** 4359 4 0



JAWORZE

na Śląsku w Beskidach.

Uzdrowisko klimatyczne i letnisko. — Słynny park.

Zakład hydropatyczny i kąpielowo-leczniczy

Dra Z. Czopa.

3915 7 17

Pokoje i pomieszkania dla rodzin we willach sk. i prywatnych. 2 restauracye i pensyonat. Ceny niskie. Stacya kol., poczta, telegraf, apteka publiczna w miejscu. **Telefon m. m.** w hotelu Simachowitza przez centralę Bielsko. — Informacyj i prospektów udziela: **Skarb. Zarząd letniska w Jaworzu lub Dr Czop.**

KRAJOWE

PIWO LIMANOWSKIE

swym smakiem i dobrocią zyskało sobie ogólne uznanie

i jest wszędzie do nabycia.

Reprezentacya i skład główny 4383 3 3

Kraków - - - - - - - ulica Mostowa l. 6. — Telefon 1334.

Mleczarnia

wraz z sklepem spożywczym, istniejącym od lat 20 w tym samym domu, z wyrobioną klientelą, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość w hotelu Polskim, ul. Floryańska, u portyera. 4486 1 3

Bufet

koncesyjny jest do oddania na własny rachunek. Wiadomości udzieli Zawitowski, Radziwiłłowska 27, I p., tylko do g. 9 zrana. 4448 2 6

Meble

salonowe, stylowe, dywan 4 metry kwadr., portyery, do sprzedania. Garncarska 16, parter, na prawo. 4453 2 3

Do sprzedania

para koni małych, faeton i powozik na kuca. Wiadomość od 2—3, ulica Sławkowska 32. 4477 3 3

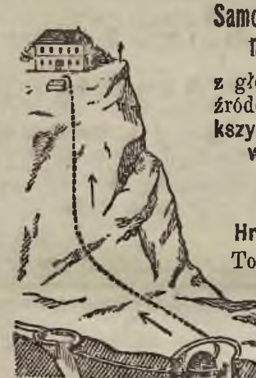
Sandały Kneipowskie

i kapelusze słomkowe od 50 hal.

polecają

Bazary krajowe

Lwów, Akademicka 14. Kraków, Szewska 22. 3670



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę

z głęboko położonych źródeł buduje **Największy i najstarszy słowiański zakład**

ANT. KUNZ

Hranice, Morawa

Towarzystwo akc.

Prospekty gratis i franko. 2097 16 60

Już masło staniało?

Wysyłam świeże masło kuchenne, 5 kg. franko za 11 koron. **Chaim Halpern,** Korczyna. 4512 2 3

Do pielęgnowania chorych

polecają się dobrze wyszkolone Siostry w miejscu, jak i w okolicach. Podgórze, ul. Józefińska 31. Telefon 2090/IV. 4343 4 6

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem **1 maja b. r. przeniosłem swoją pracownię z ul. Dolnych Młynów l. 3 do lokalu**

przy ulicy Mikołajskiej l. 24

i wykonuję wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, tak z własnych, jakoteż i z powierzonych mi materyj.

3760 3 3 Z poważaniem

Stanisław Nowak.

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

Mężczyźni o słabych nerwach

przywracają osłabione siły

tabliczkami Evaton.

Zażądać zbioru orzeczeń lekarskich. 3970 6 0

Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke,** fabryka osobliwych wyrobów farm., **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. e.** Można dostać w każdej aptece za receptą.



Zjedn. Austr. akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej.

AUSTRO-AMERYKANA

Specyalna nowa linia: Tryest—Kanada.

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi wprost do portów kanadyjskich, do Półn. i Połud. Ameryki i t. d.

Następne odjazdy do Kanady okrętami:

Polonia 1 maja. **Canada 31 czerwca.**

Informacyj udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają: **Kraków:** Generalna Agencya **(Goldlust i Ska), ul. Lubicz 7** naprzeciw dworca kolei, jakoteż wszystkie podlegające jej prowincyonalne agencye, następnie

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **Grodecka 93.**
Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **Via Molin Piccolo 2.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **I., Kärtnerring 7.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II., Kaiser Josefstrasse 36,** oraz
Wiedeń: Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.** 609 21 0

Zniżka frachtowa około 50% najdalej do 31 maja b. r. **Opust K 18·—** nadzwyczajny majowy

przy wysyłkach całowagonowych (10.000 kg.)

Tomasyny

Stern „Gwiazda" Marke

umożliwia zakupno **najtańszego i najlepszego** nawozu fosforowego 3282 9 9

najkorzystniejsi.

Bezpłatna analiza kontrolna w krajow. stacyach doświad. chem.-roln.

Reprezentacya na Galicyę i Bukowinę

Józef Karrach - - - Lwów, Kościuszki l. 18.

L. W. 172.099/12. 4138 4 0

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech posagów po ***575 koron z fundacyi posagowej ś. p.*** Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla biednych, moralnie się prowadzących dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te przeznaczone są dla biednych, moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczańskich, córek mieszczan jednego z miast i miasteczek galicyjskich, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wyznania katolickiego, które siedemnasty rok życia ukończyły, a dwudziestego czwartego roku życia nie przekroczyły. Wiek obliczony zostanie według daty losowania (25 czerwca b. r.), obrządek nie stanowi różnicy.

Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki, w braku zaś takich, sieroty bez ojca, lub matki, mające liczne rodzeństwo.

Zwraca się wszelakoż uwagę, że zawsze dotąd zgłaszała się dostateczna liczba sierot zupełnych, wskutek czego nie było jeszcze wypadku, iżby kandydatka będąca sierotą tylko po jednem z rodziców lub wcale nie osierocona, została dopuszczona do losowania.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania, które odbędzie się w dniu 25 czerwca b. r. o godzinie 12 w południe w Wydziale krajowym (Nr biura 70) w obecności delegata c. k. Namiestnictwa, bez współudziału kandydatek.

Po dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładkowe galic. Kasy oszczędności na imię właścicielek opiewające i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego.

Osoby, które raz z tej fundacyi wyposażone zostały, nie mogą się poraz wtóry o posag ubiegać.

Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fundacyi, mają wnieść swe prośby do Wydziału krajowego, jako władzy rozstrzygającej o dopuszczeniu do losowania, **najdalej do dnia 15 czerwca b. r.** i załączyć do nich:

1) metrykę chrztu;
2) świadectwo moralności;
3) świadectwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyraźnie, że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki;
4) dowody, iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich, z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa.

Podania wniesione po terminie, albo też niezaopatrzone w wymagane dokumenty, zostaną odrzucone.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 6 maja 1913.

Piotrowski.

Seminarzystka

pisząca na maszynie, poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. — Zgłoszenia **W. Z. 200** poste restante **Kraków 1.** 4158 3 3

Młody, rutynowany handlowiec

z czteroletnią praktyką w poważnej firmie w Warszawie, zdolny akwizytor, korespondent polski i rosyjski, magazynier i ekspedytor, kierownik działowy, przyjmie zaraz posadę w Krakowie lub na prowincyi. Chlubne świadectwo, poważne referencye. Żonaty. Podpisze długoletni kontrakt. Zgłoszenia pod „**Warszawiak**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4529 2 3

Jest do sprzedania

7—10 wagonów słomy i wagon koniczyny. — Informacyi udzieli listownie: Cichy, Kraków, Niecała 5. 4543 2 3

Szukam

dla siebie i syna większego pokoju nieumeblowanego, z osobnem wejściem, z całem utrzymaniem, przy inteligentnej izr. rodzinie. — Zgłoszenia piśmienne pod: Bronner, z list. Falter i Dattner, Kraków. 4541 2 3

Tanio do wynajęcia

zaraz ul. św. Sebastyana 16: 1 pok. z kuch. i 2 pokoje, kuchnia, łaz., klz. Wiadomość tamże w sklepie korzennym. 4410 4 10

Samochód

Germain 18 HP., Laurin Klement 25 HP., używane, w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania. — Wiadomość w zajezdni, plac Biskupi l. 11, Garage: Rudawski i Ska. 4374 4 4

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Szkoła kroju i szycia

przy ul. św. Krzyża l. 7

otwiera dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, za zniżoną opłatą **kurs praktyczny** najłatwiejszego, francuskiego kroju, systemu Worth'a, który zacznie się 2 czerwca. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9-tej rano do 12-tej i od 3 do 6-tej wieczór. 4496 2 3

Śliczny majątеczek

koło Wieliczki, o obszarze 45 morgów, do sprzedania lub zamiany na kamienicę. Dla kochającego ziemię złoty interes. Wiadomość: Ignacy Korecki, Wieliczka, ul. Kuczkowskiego 293. 4536 2 10

Mundantka rutynowana

pisząca b. biegle na maszynie, poszukuje od 1 sierpnia lub września posady, najchętniej w okolicy górzystej. Zgłoszenia pod **4470** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4470 3 3

Specyalna „Glazura"

do podłóg, nadzwyczaj trwała i lustrzany połysk dająca. **Lakiery** we wszystkich kolorach. Znakomita nowość „**Turkol**", **politura do posadzek, mebli i linoleum. Masa woskowa** na wagę, polecają najtaniej

Fiałek i Turek, Kraków

Karmelicka 8. 2418 5 10

Skrzypce stare, wartościowe, przegrane, nawet rozbite lub połamane, kupuję. Adres: **Antoni Pączka, Lwów,** Murarska 5. 4090 10 10

Kompleks gruntów

nadający się do parcelacyi budowlanej, tuż przy dworca w Wadowicach, pod przystępnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Korna w Wadowicach. 4246 5 5

Inteligentna wdowa

posiadająca język niem. i francuski z konwersacyą, poszukuje posady: nauczycielki, wychowawczyni lub towarzyszki. Przyjmie również zarząd domu lub pensyonatu. Zgłoszenia: **K. M. 28** poste restante **Kraków.** 206 4 0

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 4175 7 20

Kto się zajmuje muzyką

otrzyma zadarmo mój nowy, 112 stron obejmujący spis. **Hans Kuselbauer, wysyłka muzykalnych rzeczy, Wiedeń,** III., Rud. v. Altpl. 2. 4397 2 3

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku

Juliusza Józefowicza, perfumera.



Jako nieszkodliwy środek kosmetyczny (w jednym flakonie) **nasz Ekstrakt nadaje się najlepiej do poprawienia barwy włosów spłowiałych,** siwych lub rudych na kolor

brunatny, szatyn i blond.

Flakon kor. 3, flakonik prób. kor. 1.20. Sprzedaż **w Krakowie,** u Reima i Sp., Rynek, Linia A-B; J. Hanaka i Sp., Szewska l. 5; Fr. Zopotha i Sp., Sienna l. 12; Sporna i Ski, oraz Komorowskiego, ul. Floryańska.

We Lwowie u P. Nikolascha i Sp., ul. Kopernika l. 1; A. Beacocka, ul. Kopernika l. 5 i L. Hoszowskiego, Akademicka 3. 3163 6 6

Zgubiono złoty, damski zegarek

z długim, złotym łańcuszkiem, idąc z ulicy Czystej na Kopernika. Uczciwy znalazca zechce odnieść na ulicę Karmelicką 56, do p. Karoliny Bukowskiej, za stosowną nagrodą. 4572 1 5

Rower

wyścigowy, marki „Puch“, do sprzedania. Ul. Bracka 5, parter. 4574

Zarządca gospodarczy

lat 40, żonaty, bezdzietny, z chlubnemi świadectwami z kilkunastoletniej praktyki w intensywnych gospodarstwach, staranny rolnik, zamiłowany hodowca inwentarza, znający się na kulturach leśnych, drenowaniu pól etc., poszukuje posady od 1 lipca r. b. na stół lub ordynaryę. Na żądanie jego żona zajmie się gospodarstwem domowem. — Zgłoszenia pod „Uczciwy“ poste rest. **Bolesław** k. Dąbrowy. 4569 1 4

Krawcowa

szyje najnowszym krojem, niedrogo. Poszukuje roboty w domach prywatnych w miejscu lub na prowincyi. — Wiadomość **w piekarni** Sport, ul. Szewska 10. 4577 1 2

Panna izr., poszukuje posady jako nauczycielka, guwernantka lub towarzyszka do dorosłej osoby. Kwalifikacye: matura gimn., język polski i niemiecki. Dobre referencye. **„Joanna“** poste restante **Kraków.** 4581 1 2

Rutynowany masażysta

i kąpielowy, z długoletnią praktyką w pierwszorzędnym zakładzie wodoleczniczym w Krakowie, obznajomiony z kotłownią i elektrycznością, poszukuje posady w tym zawodzie. Zgłoszenia pod Jan Jaworski, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 7. 4580 1 2

Koncypient

z jednoroczną praktyką powiatową, poszukuje posady od 1 lipca lub 1 sierpnia. Zgłoszenia: Dr Schäftler, Bochnia. 4578 1 3

Do sprzedania bardzo korzystnie

dom dwupiętrowy, z ogrodem, nowocześnie i z największym komfortem zbudowany. **hipotecznie bardzo wygodnie uregulowany,** 10 lat wolny od podatku. Czysty dochód 11% od włożonego kapitału 18.000 koron. Już jest w budowie linia tramwajowa, przechodząca w pobliżu. Zgłoszenia pod „Okazya“ poste rest. **Kraków I,** za okazaniem kwitu ins. 4576 1 3

Karabin „Vinchester“

kal. 32, autom., 5-cio strzał., nowy, wyjątkowo precyzyjny egzempl., łącznie z futerałem za 90 koron. Dubeltówka „Lancaster 16“ za 80 kor. do sprzedania. **A. W.,** Karmelicka 29, parter, na prawo, od 1¼ do 2 w połud. 4579 1 4

Urządzenie elektrycznego oświetlenia

dla kilkunastu pokoi, girandola, pendy, aufzugi, lampy biurowe i do łóżka, do sprzedania zaraz i tanio. — Wiadomość u p. E. Bórka, ulica Gołębia l. 2. 4562 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych. 194 76 0

Ważne. 50 metrów pięknych, długich resztek za 18 kor. **„Fleischer“,** główny skład resztek, **Dynów** (Galicya). 4570

Chłopca

do praktyki poszukuje pracownia mech.-ślusarska L. Jabłońskiego, ulica św. Anny l. 4. 4582 1 3

Para klaczy

wyjazdowych, rasowych, karogniadych, bardzo chodnych, miary 165 cm., do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia: **Zarząd dóbr Gromnik,** p. Gromnik. 4566 1 3

Polskie Towarzystwo gimn. „Sokół“

w Brzesku

otrzymało z c. k. Namiestnictwa we Lwowie zezwolenie na urządzanie przedstawień kinematograficznych w Brzesku w sali „Sokoła“. Celem sfinalizowania tego przedsiębiorstwa poszukuje się spólnika, z nadmienieniem, że sala „Sokoła“ oświetlona jest elektrycznie. 4216

Dom w Śródmieściu

nowy, 18 lat wolny od podatku, bardzo korzystnie i pewnie odnajęty — przyrost wartości zapewniony — sprzedam. Zgłoszenia pod **„Dom w śródmieściu“** poste restante **Kraków,** główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 4560 1 3

Włosy na twarzy!

usuwa radykalnie nowowynaleziona igła **„Sans cheveux“** (Patent z). Cena 12 kor. 50 hal. za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem kwoty. Etablissement für Spezial-Instrumente, J. Landerer, Wiedeń, V/2, Margarethengürtel 118. 4563

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Chudość, przyczyny jej i objawy	—·30
Duchowicz Dr. **Co jeść i pić, aby być zdrowym?** Bibl. Mac. Nr 31	—·60
Gawlik Dr. **Dzieje odkryć geograficznych,** część II. Bibl. Mac. Nr 79	1·50
Jarosz Jerzy. **Pogrom darwinizmu**	1·—
Karbowiak A. Dr. **Problem wychowania narodowego w dzielnicy pruskiej**	1·—
Kuznowicz Miecz ks. **Wpływ Eucharystyi na polską młodzież**	—·80
London Jack. **Księga przygód osadników** na wyspach Oceanu spokojnego	2·40
Malarstwo polskie IV: Józef Mehoffer	4·—
Misch Robert. **Książątko.** Komedya	2·50
Sachs M. **Kobieta.** Opowieść	2·60
Zaruski M. **Przewodnik po terenach narciarskich.** W oprawie	3·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4136 3 3

Konkurs.

Wydział Towarzystwa Szkoły średniej w Husiatynie rozpisuje niniejszem konkurs na trzy posady nauczycieli polskiego gimnazyum prywatnego z prawem publiczności, z dniem 1 września b. r. obsadzić się mające, a mianowicie:

1) jednę posadę filologa, względnie germanisty;
2) jednę posadę historyka i geografa, ewentualnie polonisty;
3) jednę posadę matematyka, względnie przyrodnika.

Warunki przyjęcia: narodowość polska, nieprzekroczony 40 rok życia, ukończone studya filozoficzne.

Pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwem egzaminu nauczycielskiego z odnośnej grupy.

Płaca: 2000 K dla nauczycieli bez egzaminu, 2600 K dla nauczycieli, posiadających kwalifikacyę.

Liczba obowiązkowych godzin tygodniowo 18 dla nauczycieli języków, 21 godzin dla nauczycieli innych przedmiotów.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, a adresowane do Wydziału Towarzystwa Szkoły średniej w Husiatynie, nadsyłać należy na ręce Dyrekcyi gimnazyum pryw. z prawem publiczności w Husiatynie najdalej **do dnia 15 czerwca b. r.** 4567 1 3

W Husiatynie, dnia 25 maja 1913.

Sekretarz: **Aleksander Zglinnicki.** Dyrektor: **Aleksander Kleczeński.** Prezes: **Ludwik Piątkiewicz.**



SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych - - - - 2228 12 24

Hutter i Schrantz, Tow. akc. w Wiedniu.

Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy wysyła się darmo i opłatnie. Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny **D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10b. — Telefon 1461.**

Lecznica „Maryówka“

pod Lwowem

od lat 14 pod kierownictwem **Dra Józefa Zakrzewskiego.**

W roku bieżącym zakład został gruntownie odnowiony i częściowo przeistoczony w tym celu, aby wprowadzić obok już istniejących licznych nowoczesnych urządzeń leczniczych, umożliwiających ściśle indywidualizowanie leczenia, **jako typ zasadniczy metodę hygieny życia wprowadzoną w lecznictwo przez ś. p. Dra Lahmana.** Przyjmuje się chorych, dotkniętych wszelkiemi cierpieniami organicznemi i nerwowemi, rekonwalescentów i ludzi, potrzebujących wypoczynku, krzepienia i zahartowania ciała. 3741 6 10

Sezon od maja do października. — Prospekty i wyjaśnienia odwrotnie. Maryówka, Lwów 14. Telefon 572. Stacya kolei „Maryówka“, Lwów-Podhajce.

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny

Bank Hipoteczny

Filia w Krakowie

Rynek główny, róg ul. Brackiej.

Kapitał akcyjny: K 20,000.000·— Kapitał rezerwowy: K 11,000.000·—

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—.

Kantor wymiany.
Oddział depozytowy i schowki depozytowe.
Oddział wkładek gotówkowych.
Oddział towarowy.
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1. 878 20 40
Składy towarowe, przy ul. Zacisze.
Detailiczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.

AUSTRYACKIE

Ganz'owskie Towarzystwo elektryczne

z o. p. 803 10 20

Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Romanowicza 11. Tel. 1178.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.

Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d., oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie

Obrazy oryginalne

Malczewskiego, Fałata, Tondosa, Kotsisa, Koniuszki, Filipkiewicza, Fabijańskiego i innych polskich artystów. — Reprodukcye z obrazów polskich i obcych artystów. — Listwy na ramy w wielkim wyborze. — Oprawę obrazów uskutecznia się szybko i dokładnie. 3239 7 0

Z. Kutrzeba - - - - Kraków, Wiślna 11.

KRĘGLE i KULE OGRODOWE



z drzewa miękkiego i Lignum Sanktum

PRZYBORY BILARDOWE

RULETY w największym wyborze

polecają najtaniej

Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.

Specyalne cenniki tego działu na żądanie darmo i opłatnie. 3795 4 4

„Przedsiębiorstwo“.

Do mającego powstać rentownego bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa handlowo-spożywczego poszukiwani są spólnicy z udziałami po 1000 koron, celem zawarcia Spółki z ogr. odpowiedzialnością. Ryzyko wykluczone, jednem słowem korzystna lokacya kapitału dla każdego. Zgłoszenia poważne imienne z dokładnym adresem pod **„Pewny 1000“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4564 1 3

Bez konkurencyi

Do nabycia wszędzie na prowincyi.

wyłączna sprzedaż na całą **Galicyę.**

Znakomitą oryginalną **holenderską**

śmietanę

do kawy i na kremy w puszkach od ¼—2 litrów — oraz

:: **niezrównaną herbatę ceylońską** ::

═ **RANGALLA** ═

pod własną marką ochronną **„Palma“** poleca **A. Hawełka,** c. k. Dostawca Dworów **w Krakowie.** 4219 4 6

Uważać na markę ochronną „PALMA“.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

podaje do wiadomości P. T. Członków, że wypłaca od udziałów złożonych, ponad przyznaną już **4%** zaliczkę na dywidendę — jeszcze

1% superdywidendy za rok 1912

w Kasie Towarzystwa w Krakowie, lub we Filii we Lwowie, za przedłożeniem książeczki udziałowej.

(Przedruku nie płacimy). 4462 3 3

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tóż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 191 32 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Ogłoszenie.

Dnia 26 czerwca b. r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku dobrowolna licytacya dóbr Bystre i Huczwice, objętych wyk. hip. ll. 231 i 236 ks. gr. dla większych posiadłości tamt. Sądu, należących do masy konkursowej Chaima Grossingera.

Dobra obejmują wedle arkuszy katastralnych około 1690 morgów, z czego na lasy przypada około 1340 morgów. Cena wywołania wynosi 300.000 K. Pożyczka Banku hipotecznego wynosi około 120.000 K.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku i u podpisanego zarządcy masy konkursowej Chaima Grossingera we Lwowie.

Lwów, dnia 28 maja 1913. 4571 1 3

Adw. Dr Kazimierz Witkowski m. p.

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr 12-14

poleca

Nowości na sezon 1913:

Bluzki z zefirów angielskich
„ batystowe
„ jedwabne

Halki najnowszym fasonem półjedwabne, jedwabne i alpakowe. 2951 8 8



2514 8 12

Rutynowana mundantka pisząca biegle na maszynie każdego systemu, władająca językiem niemieckim w słowie i piśmie, szuka odpowiedniej posady. **„Rutynowana 5“** poste restante **Kraków.** 4547 2 3

2 pokoje

kuchnia, łaz., przedpokój, zaraz do wynajęcia, ul. Lubomirskiego l. 47 i ulica św. Tomasza l. 29. 4561 2 3

Na hipoteki

zaraz do ulokowania kilkanaście tysięcy koron.

Poszukuje się do kupna w starym Krakowie niedużą realność.

Wiadomość w kancelaryi **Dra Fr. Mussila,** adwokata krajowego, Karmelicka l. 15, I p. 4484 2 3

Pomocnik

z handlu bławatnego, znajdzie umieszczenie w handlu bławatnym **Kazimierza Niesiołowskiego, Kraków,** Sukiennice l. 24. 4440 3 3

KRYNICA

Pensyonat „Raj“

położenie **słoneczne,** naprzeciw parku, niedaleko **kościoła i poczty. Kuchnia** wzorowa. 4340 3 6

Używany automat

muzyczny, w b. dobrym stanie, tanio do sprzedania. L. Radwański, Oświęcim. 4519 3 6

Koncypient adwokacki

przyjmie natychmiast posadę w lepszej kancelaryi. Adres: **Doktor praw** poste rest. **Brody.** 4525 3 3

Retuszerów

przyjmę zaraz. Reflektanci podadzą swoje curriculum vitae i wysokość wynagrodzenia pod **„Janina“** poste restante **Kraków.** 4520 3 3

Koncypient

z prawem substytucyi, poszukuje posady w mieście obwodowem od 1 września b. r. Zgłoszenia: Dr Steinmetz, Stary Sącz. 4516 3 3

Młody człowiek

lat 22, **władający językiem polskim i niemieckim w słowie** i piśmie, z rutyną handlową, poszukuje poważniejszej posady w większem biurze handlowem. Zgłoszenia pod **L. M. 123** poste restante **Dębniki.** 4521 2 4

Młyn walcowy

w Wesołowie koło Zakliczyna, nad Dunajcem, stacya kolei Gromnik, jest pod dogodnemi warunkami do sprzedania. — Bliższa wiadomość na miejscu. 4475 4 8

Masło świeże, naturalne

5 kg. brutto za zaliczką 11 K. Opłatnie do każdej miejscowości wysyła S. Braunfeld, eksport masło, Bochnia. Kupcy zechcą żądać ofert. 4508 3 10

Która starsza, niezależna

zamożniejsza osoba zechce wesprzeć starszego kawalera. Łaskawe zgłoszenia do 7 czerwca pod **„Spółka“** poste rest. **Tarnów.** 4510 3 3

RAKI!

z poręczeniem, że nadejdą żywe, opłatnie

30 bardzo wielkich raków solo	12·— K
60 raków olbrzymich	8·50 K
90 raków stołowych	7·— K

M. Fischbein, Podwołoczyska 2. 4513 2 5

Nieodebrane przesyłki.

We wtorek, t. j. dnia 3 czerwca b. r., o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w magazynach kolejowych tutejszego c. k. urzędu ruchu

publiczna licytacya

nieodebranych, a po myśli § 81 (4) regulaminu ruchu kolejowego do sprzedaży przeznaczonych przesyłek.

Spis tych przesyłek przejrzeć można w kancelaryi naczelnika magazynów w godzinach urzędowych. 4533

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.